

Numer dzisiejszy składa się z 20 stron

ŁÓDŹ

CENA NUMERU

20 gr.

CENA PRENUMERATY

w Łódzi

Mies. z og. ilustr. 2 zł

Dla robotników 4 zł

Odnośz. do domu 30 gr.

Z zestawu poczt. 6 zł

Forz. i odz. egz. 17 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administracja

w ŁÓDZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-21

konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-

Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się.

1932 r.

# PRĄD

Sobota 26-go marca

№ 86

## W dzień

# Zmartwychwstania

Radosnymi dźwięki odezwą się wkrótce — po trzechdniowym milczeniu — z wież Świątyni Pańskich miliony dzwonów, wyśpiewających budzącej się ze snu zimowego ludzkości wielką tajemnicę Zmartwychwstania.

Chrystus zatriumfował nad śmiercią! Roztoczył nad ziemią Swoje panowanie. Założył fundamenty pod Swoje Królestwo Boże!

Ale czy w istocie idea Chrystusowa rozpow szechniła się po świecie? Z bólem, wstydem i goryczą przyznać musimy, że daleko jest jeszcze od wypełnienia się w sercach ludzkich, owego cudu — Zmartwychwstania, który się dokonał przed wiekami.

Polska zmartwychwstała..

Ziściły się wkońcu tęsknota i wiara i marzenia męczenników polskich wbrew przewrotnym, ziemskim rachubom wrogów naszych — Polska zmartwychwstała.. Stała się ona państwem wśród bogatej rodziny innych państw — Narod polski zajął godne siebie miejsce wśród innych narodów..

Czy Polska już tryumfuje?

Chrystus i Jego Kościół, atakowany przez wrogów, ma obronę, twierdzą w tych sercach, w których dokonał się cud: Zmartwychwstania.. Im więcej tych serc, tem większa moc Kościoła Chrystusowego..

Czy Polska zmartwychwstała już w sercach wszystkich Polaków?

Bóg dał nam cudem wolną i zjednoczoną Ojczyznę, nam podstawy dobrego bytu..

Bolesne wspomnienia z lat niewoli i okropności światowej zawieruchy wojennej, zacierają się z roku na rok coraz bardziej i podrasta nową pokolenie, nieświadome tych katuszy, które przechodziliśmy my starzy. Nowe pokolenie przenika stopniowo nasze życie narodowe duchem jedności, miłości braterskiej, i niezadługo już doczekamy się czasów szczęśliwszych, kiedy to rozterki i wąśnie będą należeć do smutnych wspomnień jako emanacja chaotycznych stosunków, wśród których zrodziła się państwowość polska.

Lecz tymczasem życie nasze państwo-

we ujawnia stadium najwyższego napięcia, jakiego dotychczas nie wykazywało. Przechodzimy Kryzys Gospodarczy, socjalny i polityczny w całej pełni. Nieokleśniona walka klasowa zapędziła nas na karkołomne szczyty absurdałnych zdobyczy socjalnych i dopiero dzisiaj, gdy wobec grozy położenia wszyscy przychodzimy do przytomności, że rysuje się na horyzoncie naszego młodego

życia państwowego coraz wyraźniej głęboki przełom.

Z tych karkołomnych szczytów widzimy teraz coraz wyraźniej, że zapoznanie zasad harmonii społecznej mści się ergo i że trzeba zawrzeć przymierze, aby — wzajemnie się wspierając — zejść z powrotem w dolinę odwiecznych praw, które rządzą społeczeństwami. Pod auspicjami rządu koalicyjnego mógłby dokonać się ten głęboki przełom, zwiastujący nam lepszą przyszłość.

Lecz tymczasem widzimy w koło siebie zgłiszczą i złomy, jako żywe świadectwa nieopatrznej gospodarki rządu i parlamentu naszego.

Chcąc zło naprawić, musimy przedewszystkiem śmiało prawdzie spojrzeć w oczy, było by dla nas zguba, gdyby kto sądził że z ciężkiej sytuacji wybrniemy, tusząc i upiększając rzeczywistość hymnami religijnymi i patriotycznymi frazesami. Dziś trzeba na wszystko patrzeć pod kątem widzenia zagadnień gospodarczych i socjalnych, a jeśli tego sobie nie uprzytomnimy i jeśli będziemy w dalszym ciągu trwali w zastosowaniu metod połowicznych i nieprzemysłanych ekspertów socjalnych, jak strusie zakrywając wzrok przed widmem, zbliżającego się niebezpieczeństwa — to misji naszej mocarstwowej potęgi są już policzone.

Zaniechajmy raz na zawsze myśli o walce partyjnej — pracujmy rozumnie, go dziwie, uczciwie i zgodnie dla Ojczyzny, spełniajmy ochnocze nasze względem niej obowiązki nie oglądając od na pomoc od zewnątrz.

Polskę nikt inny — tylko polskie ręce wydzwignąć mogą na wyżynę potęgi i chwwały!

Nikt inny — tylko polskie serca otoczą Ojczyznę niezdobytym murem, pancierzem i zapewnią jej bezpieczeństwo i pokój.

Dajmy Polsce pełne zmartwychwstania w sercach naszych, spełnijmy nasz obowiązek, względem niej a postawimy ją na te szczyty, na które wnieśliśmy ją w naszych marzeniach.

## Zmartwychwstał!..

Potężnie dźwięczy spłżu głos  
Dźwięk dzwonów w przestrzeń płynie;  
„Zmartwychwstał” wielka bieży wieść  
I gdzieś w zaświatach ginie

Od Karpat śnieżnych szczytów hen  
Pieśń bije pod Niebiosa  
Ponad Bałtyku siny brzeg  
Radosne słyhać głosy.

Zmartwychwstał z Grobu dzisiaj Pan  
Wesela się więc ludzie,  
Co szary wiodą żywot swój  
W udręce, w wielkim trudzie.

I dźwięczy rapsod dawnych walk  
W spłżowy głos zaklęty  
A na świat cały głosi dzwon  
Dzień Zmartwychwstania Święty.

FOE



# Gorączkowe przygotowania Japonji

**London, 25. 3.**

Najświeższe wiadomości z Szanghaju mówią, że sztab japoński, nie licząc się z trudnieniem w toku rokowań o zawieszenie broni, czyni przygotowania do pochodu w głąb Chin. Okręty wojenne na rzece Jang-Tse-Kiang zapuszczają się na coraz większe odległości poza Nanking. Raidy samolotów japońskich obejmują obszary w promieniu 200 kilometrów od Szanghaju, fotografując okolice z polecenia biur topograficznych. Fotografje te posłużą do przygotowania dokładnych map strategicznych. Będą to pierwsze mapy wojenne tych terenów.

Na uwagę zasługuje również gorączkowa działalność inżynierji wojskowej. W rejonie Szanghaju budowane są mosty i przeprowadzane szosy. Do miejscowości Wu-Song pod Szanghajem okręty zwożą cement, beton i żelazo, niezbędne do budowy nowoczesnych fortyfikacyi. Szlaki kolejowe są już częściowo naprawione.

## Jeszcze jedno ultimatum

**London, 25. 3.**

Głównodowodzący armją japońską w Szanghaju, gen. Szirokawa, wystosował do chińskiej kwatery głównej ultimatum z żądaniem ewakuowania w ciągu 12 godzin Ciang-Pao. Jeżeli to nie nastąpi, miejscowość ta będzie poddana bombardowaniu.

Do Szanghaju przybyła delegacja mieszkańców Han-Czou, która złożyła protest przeciwko codziennemu bombardowaniu z samolotów. Dodać wypada, że Han-Czou jest miastem portowym na rzece Jang-Tse i leży na zachód od Nankinu.

## Bandytyzm jako prolog

**London, 25. 3.**

Dzienniki tokijskie zamieszczają coraz częściej wiadomości o pojawieniu się bandytów chińskich w pasie neutralnym dokoła Szanghaju.

Komentując te notatki, dziennik szanghajski „China Daily Mail” robi ironiczną uwagę, że zazwyczaj przed większą ofensywą japończycy zaczynają szczyć pogłoski o pojawieniu się band rozbójniczych, by w ten sposób znaleźć pretekst do okupacyi nowych terenów.

## Mandżurja tęskni do morza

**London, 25. 3.**

Na wczorajszym posiedzeniu mandżurska Rada ministrów uchwaliła wyasygnować znaczne sumy pieniężne na budowę własnego portu w Huradao. Port ten będzie obsługiwał wyłącznie Mandżurię. W Huradao ma być założona baza dla floty wojennej.

Pozatem Rada Ministrów postanowiła wzmacnić flotę wojskową na rzece Sungari by móc skutecznie zwalczać bandytów ukrywających się w lasach przybrzeżnych.

## Kolonizacja w Mandżurji

**London, 25. 3.**

Do Mukden przybyła komisja japońska do związku rezerwistów; by zbadać możliwości kolonizacyjne.

W najbliższym czasie rozpocznie się

przyznawanie działek rezerwistom, którym rząd udzielił kredytów na zakładanie gospodarstw rolnych.

Według ostatnich wiadomości z Mukden, władze japońskie aresztowały mandżurskiego ministra finansów.

Wszystkim naszym Czytelnikom załączamy życzenia

WESOŁYCH ŚWIĄT!

Redakcja.

# Kontakt na Dalekim Wschodzie

**London, 25. 3.**

Według doniesień z Tokio admiralicia japońska wydała rządowi swoją opinię o rokowaniach chińsko-japońskich w sprawie zawieszenia broni. Według tej opinii rokowania mogą być kontynuowane jedynie pod warunkiem, że wojska japońskie nadal pozostaną na swoich stanowiskach w Wusung — Szanghaj pozostanie w posiadaniu Japończyków.

W kołach politycznych oceniana pesymistycznie widoki rokowań szanghajskich. Jene rałowie chińscy Kuanhsin i Tajchin, wydelegowani przez rząd nankijski do rokowań w sprawie zawieszenia broni, podali się do dymisji, na znak protestu przeciwko polityce rządu nankieskiego. Jak wiadomo, dowódca 19-ej armji chińskiej również zrzekł się wzięcia udziału w rokowaniach chińsko-japońskich pomimo nalegań ze strony rządu nankieskiego.

**London, 25. 3.**

Według doniesień z Szanghaju, wojska japońskie, wysłane do miejscowości Ninguta (Mandżurja południowa) celem przywrócenia porządku, zmuszone były wycofać się pod naporem przeważającej siły oddziałów chińskich. Według niesprawdzonych na razie wiadomości, ubiegłej nocy wywiązały się pomiędzy oddziałami chińskimi i japońskimi zacięte walki, w których Japończycy ponieśli poważne straty.

## Armja japońska w Mandżurji

**London, 25. 3.**

Według doniesień z Tokio, parlament japoński zatwierdził kredyt w wysokości 79 milionów jen, wydanych już na utrzymanie armji

japońskiej w Mandżurji, oraz wyasygnował ponownie 67,5 milionów jen na ten cel.

**Tokio, 25. 3.**

W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że Japonja utrzyma obecnie w Mandżurji 3 dywizje, które przypuszczalnie zostaną tam zawsze. Przed ostatnim zatargiem, Japonja posiadała w Mandżurji tylko jedną dywizję, w liczbie 14000 żołnierzy.

**BERLIN, 24. 3.**

Stalownie niemieckie w Zagłębiu Ruhry otrzymały od rządu sowieckiego zamówienia na ogólną sumę 50 milionów marek. 300 tysięcy ton żelaza walcowego ma być dostarczone Sowietom od kwietnia do czerwca r. b. Pozatem Sowiety udzieliły niemieckiemu przemysłowi żelaznemu opcji na dalszą dostawę 200 tys. ton materiałów walcowanych. Specyfikacja zamówienia nastąpi w przyszłym tygodniu.

Sprawa przyjęcia przez rząd Rzeszy gwarancji za wywiązanie się Sowietów z zobowiązań jest przedmiotem rokowań, których wynik, według informacji „Deutsche Bergwerksztg”, zapowiada się korzystnie.

**RYGA, 25. 3.**

Władze sowieckie zatrzymały na Białym morzu 10 norweskich statków rybackich, które pod naporem wielkich mas lodowych posunęły się do brzegu sowieckiego. Oprócz statków norweskich, władze sowieckie zatrzymały kilka statków niemieckich i angielskich. Rząd norweski przedsięwziął kroki dyplomatyczne w Moskwie celem uwolnienia statków rybackich. Marynarka norweska wysłała okręt inspekcyjny celem okazania pomocy uwięzionym w lodach u wybrzeża sowieckiego statkom norweskim.

# Renegat ze Śląska zastrzelił się

Wystrzelił z rewolweru w skroń pozostawiając życie Józef Musiał, księgarz-wydawca zamieszkały w Raciborzu na Śląsku Niemieckim. Jak wynika z pozostawionych listów bezpośrednią przyczyną samobójstwa były trudności finansowe. Poza to desperat cierpiał w ostatnich czasach na silny rozstrój nerwowy.

Musiał, z pochodzenia Polak, był rene-

gatem. Podczas powstania na Śląsku, za mieszkiwał w Rybniku, gdzie trudnił się redagowaniem czasopisma i broszur antypolskich. Poplebiscycie przeniósł się do Radził propagandę w tym samym duchu. Na wydawnictwach antypolskich stracił majątek. Ostatnio posiadał w Rybniku księgarnię propagandową, która dawała coraz większy deficyt.

# Odczyt w sali Geyera

Sekcja Kulturalno-Oświatowa przy Klubie f. Geyer, jak podawaliśmy w swoim czasie, organizuje cykl odczytów o Polsce.

W czwartek dn 31 marca r. b. punktualnie o godz 7,30 wiecz. zostanie wygłoszony odczyt krajoznawczy z przesłuchaniem o OJCOWIE, tym uroczym zakątku naszego kraju.



# O niedalekiej przyszłości

I znów rok minął od ostatniej Wielkanocy, kiedy to się wszystkim zdawało, że już pierwszego będzie znacznie lepiej.

I znów przeszedł rok ciężkiego znoju, zmagania się ponad siły z smutnym losem — z „rzeczywistą rzeczywistością”, — która niestety nie jest ani tak różowa, ani tak radosna, jak to głoszą na prawo i lewo, fałszywi prorocy.

Każdy, kto nie nosi na nosie okularów kłamstwa, kto nie jest „grobem pobielanym”, kryjącym trupa pod wspaniałą ornamentacją i złotymi szamerowaniami — ten przyznać musi, że od roku jest kolosalna zmiana na gorsze i zdaje się jesteśmy bardzo bliscy prawdy, twierdząc, że we mgłej niedalekiej przyszłości już widać wyraźnie kontury zarysowywującego się nieszczęścia.

Czasy są tego rodzaju, że szczerze i otwarcie pisać nie można, a każdy kto zastana wia się nieco, zamiast wydawać jazz-bandowe okrzyki zadowolenia, jest wrogiem istniejącego porządku rzeczy i narażony jest na najprzykrzejsze konsekwencja.

Mimo tego jednak — jak za dawnych przedwojennych czasów, radzimy każdemu, aby mając w Wielkanoc chwile wolne, zasta nowił się poważnie, gdzie leży przyczyna jego niepowodzeń, jego nieszczęść i nieszczęścia całego narodu.

Żeby pomyślał o tej własnej strzesze, która już się pali, o własnym państwie, o tej wielkiej naszej skłóconej i nienawidzącej się wzajemnie rodzinie, która polskim narodem się nazywa czy też „narodem idiotów”, jak chcą inni — jakie są przyczyny tej nędzy, upodlenia i głodu?

Faryzeusze mówić wam będą — że tak być powinno, że tak jest na całym świecie — nie powiedzą jednak, że we Francji jest bardzo dobrze, w Holandji również, że Szwajcaria dusi się od złota.

Wszelkie skutki mają swoje przyczyny, wszelkie błędy mszczą się z nieubłaganą konsekwencją na tych, co zblądzi — i co z uporem idą złą drogą — i dlatego warto się dzisiaj zastanowić, nad pytaniem:

— Quo Vadis — domine?

— Gdzie idziesz — do czego dążysz, czy zdajesz sobie sprawę, że bagno podchodzi ci już do gardła — a już jutro może zakryje cię z głową?

Zamknięty — tym razem już przez wła-

dze polskie dziennik „Rozwój” — przepowiedział dwa lata temu, tą katastrofalną sytuację — w której znaleźliśmy się dzisiaj — po to, aby w lwiej części społeczeństwa wzbudzić tylko wzruszenie ramion i dalsze miłe chęptanie z codziennego koryta — i nie myślenie o nadciągających czarnych chmurach — które zasnuły dziś beznadziejnie cały horyzont.

Nie bawimy się w bezpodstawne proroctwa i mgliste przewidywania. Dzisiaj rzeczy zaszyły już tak daleko, że najmniejszą intuicją

obdarzony obywatel czuje dobrze, że tak dalej iść nie może, że lada dzień, ta przeciągnięta struna pęknie z ponurym brzękiem zerwanej tradycji, a może nawet z trzaskiem, da złudzenia przypominającym wytrzymał

Dlatego, kto ma oczy ku patrzeniu, niech pa trzy — kto ma uszy ku słuchaniu, niech słucha — a prawdziwy rozum niech przyświeca wam w tej najgorszej chwili, która już blisko jest przed nami.



## Niemiecki projekt walki z bezrobociem

Niemcy nie ustają w tworzeniu pomysłów walki z bezrobociem. Liczba przeszło 6 milionów robotników, demoralizowanych przymusową bezczynnością, jest zbyt wielką dla Niemiec groźbą, aby mogli pozostawić ten problem do rozwiązania czasowi. Ostatni projekt prof. Lederera zaleca zatrudnianie pewnej ilości bezrobotnych w zakładach, produkujących artykuły spożycia, jak odzież, meble i t. p., a unieruchomionych całkowicie lub częściowo na skutek kryzysu.

„Zatrudnieni bezrobotni” mają zachować nadal prawo do pobierania zasiłków z Funduszu Bezrobocia, a za pracę nie otrzymywaliby wynagrodzenia pieniężnego, lecz talony, odpowiadające należności za przepracowane robotnika — godziny”.

Za talony te będą mogli nabyć w specjalnych punktach rozdzielczych artykuły „produkcji bezrobotnych” po cenach, kalkulowanych w sposób zwykły.

Nadmiar produktów, odpowiadający zyskowi brutto przedsiębiorstwa, ma być rozdzielony bezpłatnie pozostałym „niezatrudnionym bezrobotnym”. W ten sposób produkcja bezrobotnych nie wpływa na rynek normalny przez co nie obniży cen handlu, a przyczyni się do podniesienia poziomu życia ogółu bezrobotnych.

Według planu prof. Lederera również w administracji technicznej i handlowej, odpowiedzialnej „produkcji bezrobotnych”, zatrudnione mają być siły bezrobotnych umysłowych.

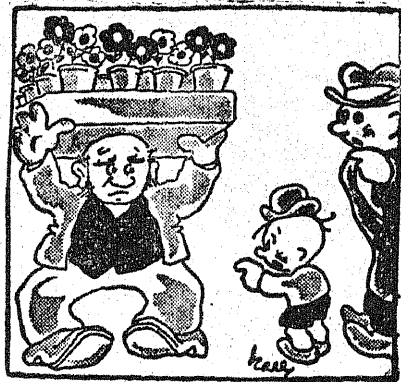
Za korzystanie z aparatu wytwórczego przemysłowcy — którzy nie ponosiliby kosztów robocizny — otrzymywaliby od organizacji pracy bezrobotnych odszkodowanie, wynoszące tylko wartość amortyzacji, wynikającej z samego zużycia maszyn w związku z „wytwórczością bezrobotnych”, pomijając normal-

ne koszty amortyzacji, związane ze starzeniem się maszyn.

Odszkodowanie to pokryte ma być obligacjami Skarbu (Rzeszy), względnie władz komunalnych. Zakłady, prowadzone przez „bezrobotnych” mają korzystać z bezpłatnego przewozu kolei państwowych. Z ubezpieczeń społecznych w grę wchodzić mają tylko ubezpieczenia od wypadków, ponieważ bezrobotni również korzystają z opieki kas chorych.

Najważniejszy natomiast nakład — nabywanie surowców, złożony ma być na barki rządu, co jest według prof. Lederera, nieznacznym wydatkiem w stosunku do zakresu akcji.

Przedstawiamy projekt powyższy w dość obszernym skrócie ze względu na doniosłość, jaką mają dziś wszystkie systemy zwalczania bezrobocia. Do tematu tego powrócimy jeszcze w obszerniejszym artykule.



Ach ojciec kup od tego człowieka kilka kwiatków — to mu się nogi rozprostują!

## Wisła ruszyła!...

Dzisiaj o godzinie 10 zrana ruszyły lody na Wiśle w obrębie Warszawy.

Gęsta kora płynie po lewej stronie rzeki. Prawą połowę pokrywa jeszcze powłoka lodowa.

Pod mostem Kierbedzia począł formować się zator.

Poddano go wzmożonej obserwacji.

Gdy będzie zagrażać zatamowaniem od pływu kry — rozsada go dynamitem saperzy.

Nad Wisłą urzęduje komitet powodziowy. Jego przewodniczący zastępca starosty dzielnicy praskiej p. Harenhole zarządził odpowiednie środki ostrożności.

Kora spływa spokojnie.

Stan wody — 2 mtr. 35 cm.

x x x

Z dołu rzeki sygnalizują, że lody ruszyły pod Modlinem.

Sytuacja na odcinku płockim komplikuje się wskutek niskiego stanu wody, co stwarza wielce korzystne warunki dla tworzenia się niebezpiecznych zatorów.

Bug i Narw pod lodem

x x x

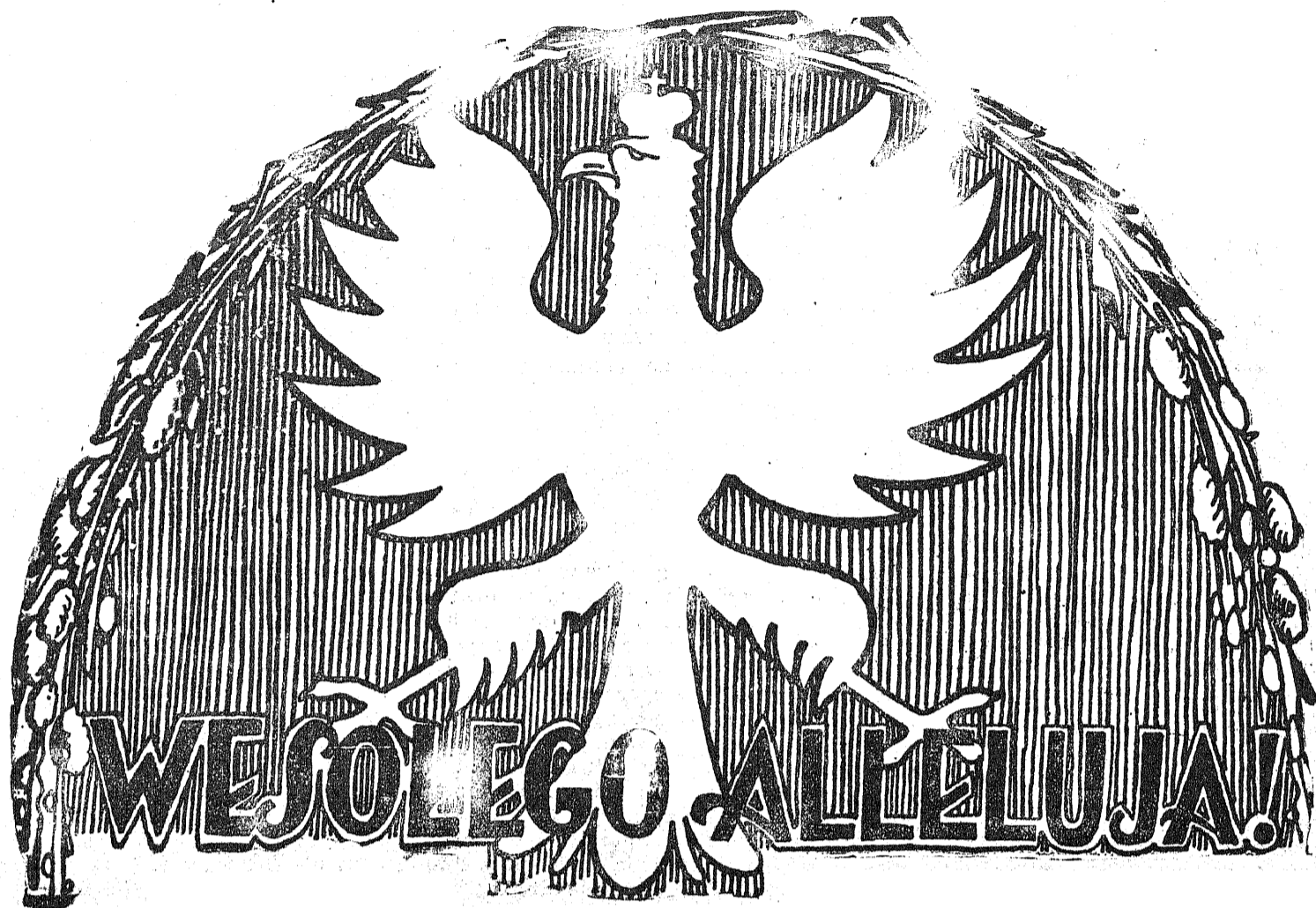
W gorze Wisły trwają nieznaczne przesunięcia pól lodowych. Na Sanie pod Rado myślem wytworzył się zator.

Pod Krakowem Wisła zdradza chęć zrzucenia powłoki lodowej.

Stan wody jest niski.



Rozruchy komunistyczne w Hiszpanii — Ostatnio krwawe walki uliczne stoczono na ulicach Saragossy stolicy b. królestwa Aragonii



# RESURREKCJA

Rozległ się potężny głos spiżowy dzwonów kościelnych, zwiastujący zmartwychwstanie Chrystusa Pana i wieść ta radosna płynie hen od jednego do drugiego krańca Rzeczypospolitej.

Od srebrzystych szczytów Karpat, od dzikich turni i zbójcekich jaskiń Tatr nad bursztynowy brzeg oblany siną tonią wód Bałtyku; od stepów Zaporozża poprzez puszcze poleskie, aż do prastarej dzielnicy Piastów — Śląska wiatr niesie na swych skrzydłach wielką radosną nowinę.

Odkupiciel nasz z grobu powstał!

Wesoł się lud!

Zmartwychwstał!

I wieść tę powtarza puszczą, szmarze srebrna fala potoku i słycać ją w szumie oddając hołd Panu nad Pany.

Zmartwychwstał!

Korzą się liczne ludy rzesze przed swym Zbawicielem, nad pochylonemi głowami unosi się wonna mgła kadzidla i płynie hen pod strop niebieski do stóp Panu dziękczynna pieśń — modlitwa.

Alleluja!..

Alleluja! Chrystus z grobu powstał — głosi hymn odwieczny, hymn mocy i radości, pieśń zwycięstwa dobra nad złem, hymn który tęsknota za światłem prawdą i wyzwoleniem wyśpiewała z najgłębszych tajników duszy.

Błogosławiony niechaj będzie ten brzask różowy, który zwiastuje dzień zmartwychwstania. Niechaj święci się godnie ten cud wielki, cud którego tajemnica zakryta jest w szmaragdowej runi łąk, w drzącem listowiu płaczącej brzozy, w szmerze fali w szumie wichru w porannej pieśni skowronka.

Niechaj ta chwila słoneczna cichego wesela przerwie korowód trosk codziennego szarego cyca, a wiara kojąca niech wstąpi w zbolełe dusze i zabłyśnie różaną zorzą nadziei.

Zmartwychwstał!

I krzepnie osłabiony duch, bo wieść ta zwiastuje o zwycięstwie idei. Wszak jest to dowód potężnej twórczej potęgi wiary. Jest to triumf życia nad nocą śmierci, zwycięstwo nad mrokiem zwątpienia nad otchłania rozpacz.

Niechże ten hymn radosny wiary, który rozbrzmiewa w świątyniach, poniesie się wraz z dźwięczną melodią rozkołysanych dzwonów ponad błonia niwy i sady, ponad wieś i miasto polskie

XXX

Naród nasz żył blisko przez półtora wieku ideą wyzwolenia — zmartwychwstania. Idea stała się rzeczywistością i Polska zmartwychwstała. Skruszył krepujące go pęta srebrnopióry ptak królewski i zająśniał w dawnej chwale Piastów i Jagiellonów.

Dzisiaj od idei zmartwychwstania przejść musimy do idei odrodzenia. Przewyciężyć trzeba hasła rosterki i nienawiści klasowej i pracować nie dla własnej korzyści, lecz dla dobra kraju.

Pieśni Chrystus zmartwychwstał — niechaj wtóruje modlitwa o odrodzenie narodu o zespolenie serc i umysłów całej ludności abyśmy na potężnej podstawie stanęli, jak jednolity blok którego nieustraszą burze nie ukruszą żadne przeciwności.

MAGAZYN  
UBIORKO

KONFEKCJA  
RAJO

ROWONIEJSKA  
tel 245-48  
lewa ofic. parter.

8 poleca

na spłatę

ubrania, palta damskie, mekie i dziecięce  
UWAGA: W wykonuje się obstalunki z najlepszych towarów na dogodnych warunkach



# KRONIKA

# Aferzysta dr. Sztarker zwolniony z więzienia

MARZEC  
26  
SOBOTA

KALENDARZYK

Wielka Sobota

## Młodzi nożownicy

(a) Na posesji przy ulicy Marcina 13 wynikła bójka pomiędzy 15 letnim synem lokatora tegoż domu Marjanem Zydkiwiczem z rówieśnikiem jego Karolem Maciejewskim zamieszkałym przy ulicy Marcina 16

W czasie bójki Maciejewski nożem zadał dwie rany klute Zydkiwiczowi. Pannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia. O zajęciu policja sporządziła protokół i pociągnęła młodocianego nożownika do odpowiedzialności karnej.

## Z głodu

(a) Na ulicy Piotrkowskiej 220 padła z wyczerpania spowodowanego głodem 60 letnia bezdomna żebraczka Janina Surzyńska. Chora po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziona w stanie osłabionym do zbiorni miejskiej.

## Wielkopiątkowe Nabożeństwa

W dniu tym Chrystus Pan na krzyżu za wiel. Stąd też wszystkie nabożeństwa są bardzo smutne. Kościół i wielki ołtarz jeszcze bardziej, niż dotychczas opuszczony. Stąd też czarne są barwy szat liturgicznych i żałobna cisza w kościele. W dniu tym najsurowiej postzczono, bardzo często nie przyjmując zupełnie pokarmów. W dniu, w którym Chrystus umarł, nie odprawia się Msza św.

Nabożeństwo Wielkopiątkowe rozpoczyna się od czytania lekcji i pasji. Kapłan ubrany w szaty czarne po przyjściu do ołtarza pozbawionego ozdób i światła, pada na twarz modląc się. W czasie tym nakrywają ministranci ołtarz obrusem. Poczem wstaje, odczytuje dwie lekcje, następnie opis Męki Pańskiej według św. Jana, świadka męki, który kreśli je szczegółowo z wielkim uczuciem najukochańszego ucznia Pańskiego.

Po pasji następuje odczytanie uroczystych modłów błagalnych, które się składają z ośmiu modlitw za Kościół św., papieża, biskupów, katechumenów, za świat, heretyków, żydów i pogan. Okazuje się w nich najwyższa miłość Chrystusa, który umarł nawet za najtwardziałych.

Po modlitwach, biorąc osłonięty krzyż do rąk, odkrywa postać Chrystusa, śpiewając potrzykręć „Oto drzewo krzyża“, na co odpowiadają śpiewacy: „Na którym zbawienie świata zawisło“, wszyscy kończą słowy „Bądźmy, pokłonmy się“. Po procesji, w której któreś śpiewane są t. zw. wyzuty „O Chrystusie“ „Ludu mój, ludu, cożem ci uczynić, albo w czym zasmucić“, odbywa się adoracja krzy-

(a) Głośnym echem odbiła się przed kilku dniami afera, jakiej na tle matrymonjalnym dopuścił się dr. med. Mieczysław Sztarker.

Na skutek skarg poszkodowanych machinacjami dr. Sztarkera zajęły się władze śledcze, które po przeprowadzeniu dochodzenia przedłożyła wynik tegoż Urzędu Prokuratorzkiego w Łodzi, poczem na zasadzie decyzji tegoż Urzędu dr. Sztarker został osadzony w więzieniu śledczym przy ulicy Kopernika 29, albowiem wobec stałych jego występów nie



Król żebraków żydowskich (X) w Warszawie.



## Dwa mendane włamania

Do składu manufaktury mieszczącego się w podwórzu domu przy Piotrkowskiej 64 na parterze nocy wczorajszej usiłowano do końca włamania

Złodzieje zakradli się do piwnicy położonej pod składem, skąd przebiwszy otwór zamierzali wkroczyć do wnętrza składu. Spłoszeni jednak pozostawili narzędzia i zbiegli

Za zbiegłymi włamywacz mi policja wdrożyła poszukiwania

Do składu masarskiego Leona Wójcika przy ulicy Zakątnej 67 usiłowali niewykluczy sprawcy dokonać również włamania

Złodzieje podnieśli żaluzje okienne i wygniółszy szybę wystawową zamierzali wkroczyć do składu. Spostreżeni ich jednak dozorca nocy, który wszczął alarm, wobec czego włamywacze pozostawili worki i łomy po czym zbiegli. Wdrożono za nimi pościg który dotychczas nie dał wyników

za św. Do krzyża położonego na przygotowanym miejscu, po zdjęciu obuwia, zbliża się kapłan trzykrotnie klękając, nakoniec całuje go. Podobnie czynią inni duchowni i lud. Po zakończeniu adoracji i zapaleniu świec na ołtarzu, udaje się procesja do ciemnicy, skąd zabiera Hostję złożone w Wielki Czwartek i wśród śpiewu hymna „Vexilla Regis“ przyneśli do ołtarza. Poczem zostaje odprawiona Msza św. uprzednio poświęconych darów, Msza św. w Wielkim Piątku nie posiada Ofiarowania i Przeistoczenia, rozpoczyna się odrazu od „Pater noster“. Nakoniec z umieszczoną Hostją w monstrancji udaje się procesja do Grobu.

Milczenie zalega świątynię, tylko przebiegłym płonie światło, a w ciszy i skupieniu wychodzą wierni do świątyni, by adorować niewidzionego Spawiciela. Należy zwrócić uwagę wiernym, by adoracja ta odbywała się w jak największej ciszy i skupieniu.

było innej gwarancji, zabezpieczenia innych osób przed ewentualnym oszustwem.

Dr. Sztarker osadzony w więzieniu zwraca się do Izby Lekarskiej i Związku Lekarzy w Łodzi prosząc o interwencję w jego sprawie i ewentualną pomoc w przeniesieniu do szpitala i zwolnieniu z więzienia.

Zabiegi kilku lekarzy, nie odniosły pożądanego rezultatu. Również doktor więzienny do którego udał się Sztarker, po zbadaniu stanu zdrowia orzekł, iż dr. Sztarker jest zdrow i może w więzieniu przebywać.

Dopiero w dniu wczorajszym na skutek zabiegów rodziny, tudzież obrońcy dr. Sztarkera, adw. Wilhelma Likera, dr. Sztarker na zasadzie decyzji sędziego śledczego zwolniony został za kaucją z więzienia.

Mimo to śledztwo prowadzone jest w dalszym ciągu i wobec znacznej ilości nagromadzonego materiału potrwa najprawdopodobniej jeszcze kilka tygodni.



## Tradycyjne święcone w parafiach

Staraniem Komitetu dla Najbiedniejszych DP „Caritas“ we wszystkich kuchniach parafjalnych w dniu 26 bm. (Wielka Sobota) o g. 12 w południe zostanie urządzone święcone dla Najbiedniejszych.

Po poświęceniu tradycyjnych jajek zostanie wydana ciepła strawa niezależnie od której pensjonarze otrzymają świąteczny deputat składający się z 1 kg. strucli, 1/4 kg. kiełbasy, cukru i herbaty.

Dla dziatwy z przedszkoli zostanie urządzone specjalne święcone.



NOVY FILM "KRÓLA REZYSERŮ"



CECIL B. DE MILLE  
zrealizował nowe a  
cykliczne "MADAME SA-  
TAN"

Przy cierpieniach pęcherzyka żółciowego i wątroby, kamieniach żółciowych i żółtaczce naturalną wodą gorzką „Franciszka-Józef“ znakomicie ułatwie trawienie. Ząd. w apt. drog.

# Niesamowita afera bankowa

Tysiące osób poszkodowanych na kilka milionów złotych.

Rozpacz mieszkańców Łodzi i okolic. Ubiegający się o pożyczki musi płacić długi zlikwidowanych banków

Egzekwowanie składek członkowskich przy pomocy komorników

(a) Od pewnego czasu na terenie naszego miasta i okolic Łodzi żywą prowadzili jacyś reprezentanci względnie agenci Banków małopolskich i wielkopolskich, którzy pod pozorem udzielenia pożyczek w różnych wysokościach wciągali na członków banku ludzi mało świadomych, a przede wszystkim biedo tę miejską i chłopów.

Taką działalność na terenie naszego miasta prowadziły — Bank spółdzielczy wzajemnej pomocy z siedzibą w Krakowie, przy ul. Basztowej 18, Kasa Mysłowicka w Mysłowicach, Kasa pożyczkowo oszczędnościowa z siedzibą w Krakowie, T-wo Pożyczkowo oszczędnościowe z siedzibą w Krakowie, T-wo Kredytowe dla udzielania pożyczek z siedzibą we Lwowie, oraz spółdzielnia budowlana i hipoteczno kredytowa „Własna Zagroda” z siedzibą w Poznaniu.

Przed kilku dniami donosiliśmy, że władze Starościńskie wobec licznych skarg poszkodowanych osób zabroniły przeprowadzania jakichkolwiek transakcji reprezentantowi Banku Spółdzielczego Wzajemnej pomocy w Krakowie, niejakiemu Kazimierzowi Szczepkowskiemu, zamieszkałemu w Łodzi przy ul. Głowackiego 5, który swe machinacje prowadził w specjalnie wynajętym lokalu przy ulicy 6 sierpnia 10.

Przeciw Szczepkowskiemu wdrożono do chodzenie, a nawet przed kilku dniami skazany został na 3 miesiące więzienia za niedozwolone operacje pożyczkowo-bankowe.

Tymczasem w toku dalszych dochodzeń władze śledcze ustaliły niesamowity fakt, nie notowany dotychczas w dziejach bankowych.

Oto na terenie Krakowa zawiązało się Towarzystwo spółdzielcze, które utworzyło bank pod tą nazwą i jako kapitał zakładowy była wniesiona suma po 50 złotych przez 430 członków.

Bank ten wykupił patent IV kategorii a następnie wybrał na Dyrektora niejakiego Rudolfa Lepkowskiego z Krakowa.

Pozatem rzekomi udziałowcy opracowali statut na podstawie, którego działał w Łodzi Kazimierz Szczepkowski, angażując rzekomo pod pozorem udzielania pożyczek nowe zastępy udziałowców, którzy następnie swoim majątkiem odpowiadać muszą za machinacje bankowe w Krakowie.

Szczepkowski z należonych na niego o-

bowiązków wywiązywał się znakomicie doko-nywując przytem cały szereg machinacji, a przede wszystkim ogłosił w prasie że instytucja którą on reprezentuje udziela pożyczek do 50000 zł.

Gdy zjawiali się chętni, których było wielu albowiem jak stwierdzono ubiegających się o pożyczki za pośrednictwem Szczepkowskiego było około 1200 osób.

Osoby te wpłacały na koszt manipulacyjnej 22 zł, oraz wносиły 50 zł, tytułem wkładu, koniecznego dla otrzymania pożyczki.

Oszuści, gdy zebrali dość pokaźne sumy postanowili na jednym ze swych posiedzeń, jak się później okazało prywatnej pogawędce macherskiej, zlikwidować bank o czym pisemnie powiadomiony został każdy z członków, przyczem kierownictwo banku zawiadamiło członków, że równocześnie czyni ich odpowiedzialnymi, jako udziałowców odpowiedzialnych za wszystkie, zaznaczając przytem, iż wniesione udziały zostały przesłane na straty poniesione przez Bank.

W ten sposób, jak nas informują zlikwidowany bank spółdzielczy wzajemnej pomocy w Krakowie naciągnął w Łodzi, jak i na całym terenie kraju kilkadziesiąt tysięcy osób na sumę ponad 3 miliony zł.

Wobec takiego stanu rzeczy władze śledcze przystąpiły obecnie do zlikwidowania nieczynnych machinacji prowadzonych przez Szczepkowskiego Kazimierza na terenie Łodzi, którego zatrzymano do dyspozycji władz śledczych.

Równocześnie krakowskie władze śledcze wdrożyły energiczne dochodzenie przeciw oszustom, w gronie których znajdują się profesorowie oraz wybitne osobistości ze świata społecznego Krakowa.

Równocześnie władze śledcze rozpoczęły energiczną walkę z przedstawicielami innych banków którzy rozpoczęli niemal w identyczny sposób, jak przedstawiciel zlikwidowanego banku swe machinacje na terenie Łodzi i pod pozorem udzielania pożyczek wyłudzali mniejsze i większe sumy od głupich którzy Łódź słynie w toku tych badań władze wpadły na niesamowitą aferę, prowadzoną tym razem przez przedstawiciela Spółdzielni Budowlanej i hipoteczno kredytowej własna Zagroda w Poznaniu, 37 letniego Stanisława Zawistowskiego zamieszkałego przy ulicy Ce-

glanej 1 w Łodzi

Zawistowski rozpoczął swe machinacje na terenie Łodzi od października 1931 r. na większą skalę albowiem otworzył w różnych punktach naszego miasta specjalne agentury, a mianowicie przy ulicy Piotrkowskiej 11 przy ulicy Zawadzkiej 1, przy ulicy Piotrkowskiej 17 i przy ulicy Piotrkowskiej 220.

O działalności Zawistowskiego świadczy fakt, że od rana do późnej nocy na skutek zamieszczonych przez niego ogłoszeń w piśmie oczekiwali w ogonkach chętni otrzymania pożyczek na wyjątkowo dogodnych warunkach którzy wnosili różne sumy tytułem przeprowadzenia manipulacji bankowych jak również wciągani byli na udziałowców spółdzielni budowlanej i hipoteczno kredytowej Własna Zagroda w Poznaniu.

Na skutek powyższego decyzją Urzędu Prokuratorskiego Zawistowski został aresztowany i osadzony w więzieniu przy ulicy Kopernika.

W toku dalszych badań okazało się, że Zawistowskiemu pomagał w tych nieuczynnych machinacjach znany na naszym gruncie oszust kilkakrotnie już karany, Kazimierz Wiśniewski zamieszkały przy ulicy Płockiej 5 | 7.

Wiśniewski osławił się, jako organizator oszukańczego Towarzystwa Kontroli Pożyczek Państw. i pod pozorem wygranej wyłudził wówczas od szeregu osób pokilkadziesiąt dolarów na koszt windykacji należnych im wygranych premii z dolarówek.

Do obecnej pory trudno jest ustalić na jaką sumę i ile osób zostało poszkodowanych przez machinacje prowadzone na terenie naszego miasta przez Zawistowskiego albowiem i spółdzielnia własna Zagroda przyznała sobie prawo przyznania pożyczek w ciągu 6 miesięcy.

Charakterystyczną rzeczą jest że wszystkie te oszukańcze banki i spółdzielnie działały na prawach statutu w myśl zleceń Ministra Skarbu.

W związku z tem dowiadujemy się, że tutejsze władze po zebraniu całego materiału dowodowego wystąpią z wnioskiem do odnośnych czynników o zlikwidowanie innych podobnych instytucji kredytowych prowadzących nieuczynne machinacje ze szkodą dla tysięcy obywateli.

Nadmienić należy, że za Wiśniewskim, który zbiegł wdrożono poszukiwania

## Dalsze opodatkowanie ludności

(a) W swoim czasie rada miejska m. Łodzi powzięła uchwałę pobierania dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości, która to uchwała wywołała protesty ze strony organizacji właścicieli nieruchomości i sfer gospodarczych, które przesyłały odnośne memorjały do władz nadzorczych, z prośbą o niezatwierdzenie wspomnianej uchwały.

Tymczasem jak nas informują Magistrat m. Łodzi otrzymał pismo z Urzędu Wojewódzkiego, które donosi że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu zatwierdziło uchwałę rady miejskiej w sprawie pobierania na rok 1932 dodatku komunalnego do podatku państwowego od nieruchomości.

Dodatek komunalny na rok 1932 pobe-

rany będzie od nieruchomości, w których co najmniej 50 proc. ogólnej sumy czynszu komornianego przypada na mieszkania 1 lub 2-izbowe.

Podatek ten płacony będzie przy ogólnej sumie komornego do sumy 2000 zł. w stosunku rocznym w wysokości 32,5 proc. dodatku komunalnego, przy sumie komornego do 4000 zł. w wysokości 57,5 proc., przy sumie komornego ponad 4000 zł. — 82,5 proc. przypadającego po atku państwowego.

Pozatem dodatek komunalny od wszystkich innych nieruchomości mieszkalnych wynosić będzie pełne 100 proc. podatku państwowego od nieruchomości, zaś tenże dodatek od nieruchomości użytkowanych na cele przemysłowe i handlowe wynosić będzie 75 proc. państwowego podatku od nieruchomości.



## Z głodu

(a) W mieszkaniu własnym przy ulicy Krynicznej 1 zamierzał pozbawić się życia przez zatrucie sublimatem 35 letni bezrobotny Ludwik Majanowski.

Desperata po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono w stanie ciężkim do szpitala w Radogoszczu. Powodem rozpaczliwego kroku jak ustalono był brak pracy i środków do życia.



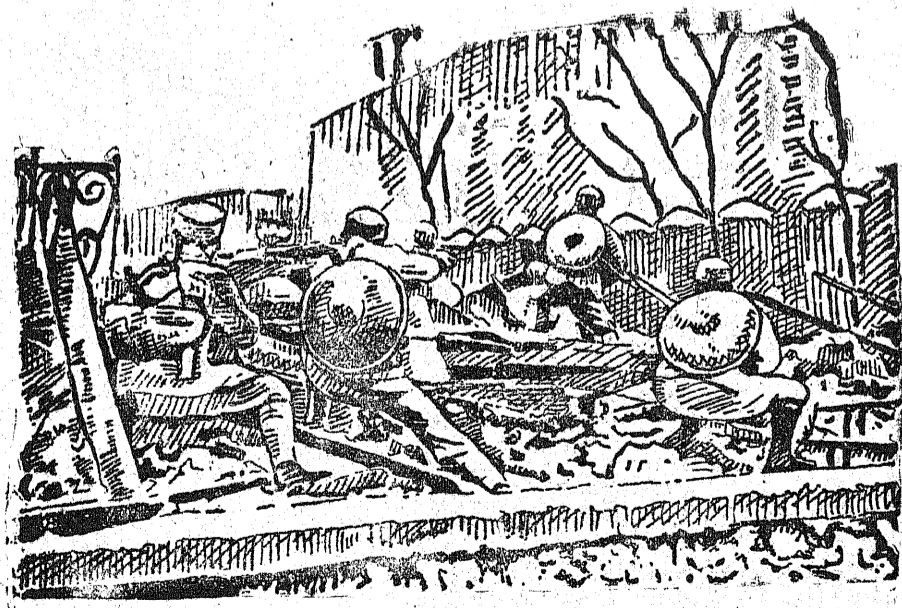
# Rozmaitości

# ze świata

## Dodatek ilustrowany "Prądu"



Młody arabski policjant pustyni w arabskim stroju narodowym



19 armja chińska walcząca pod Szanghajem uważana jest za elitę wojsk japońskich. Jej osobliwość jest, że podczas walk żołnierze noszą olbrzymie kapelusze słomkowe których nieporzucają nawet podczas burzy chińskiej zimy.



Ostatnia podobizna Arystydesa Brianda w jego posiadłości wiejskiej Bokerel przed wyjazdem do Paryża gdzie nieubłagana śmierć przecięła pasmo żywota wielkiego męża stanu. Briandowi towarzyszy jego ulubiony piesek „Fiedle” (wiersz)



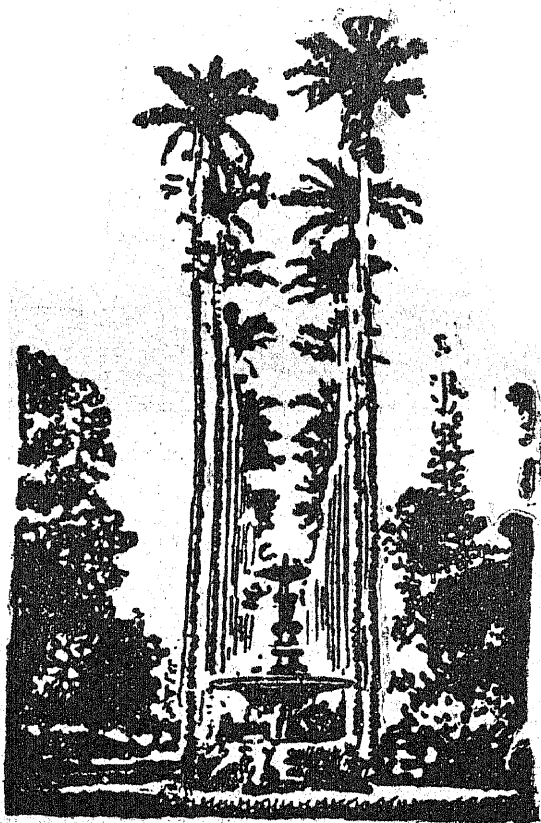
Charles Farrell w wielkim filmie „Lison” realizacji Franka Saragę twócy „Siódma Niebo” i „Aniołowie ulicy”



Nauka abecadła w Palestynie. — Lekcja w polu.



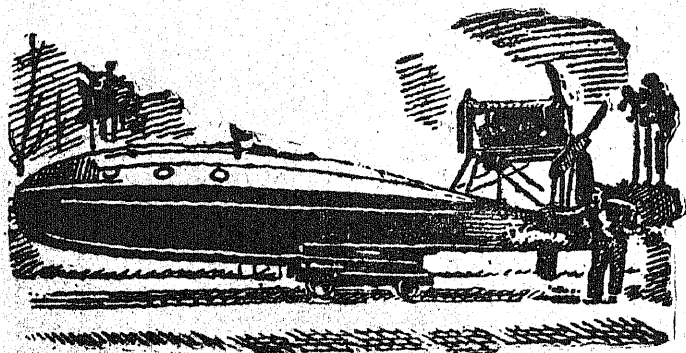
P. Jadwiga Burtanówna tegoroczna Królowa Wielkopolska.



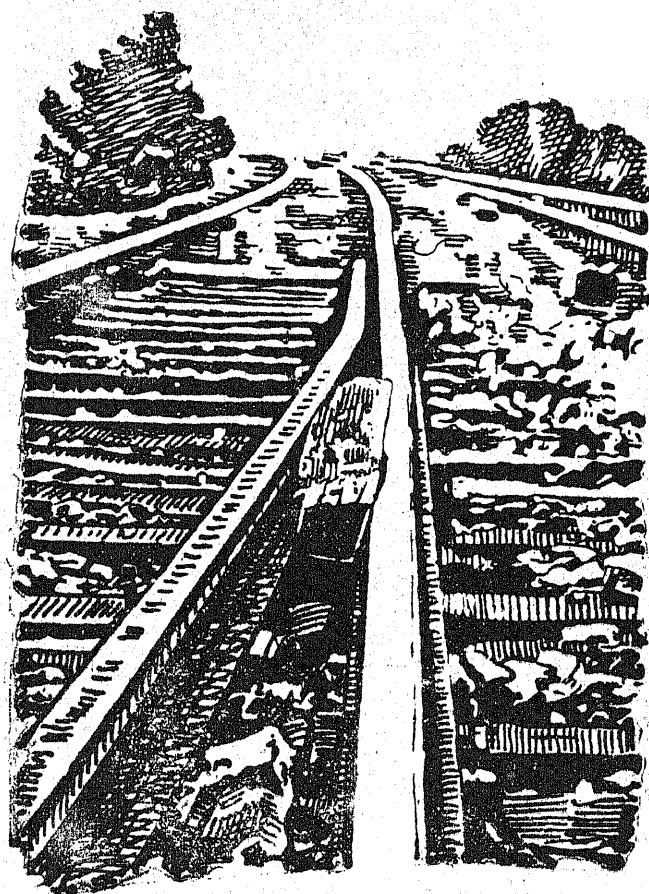
Piękna Aleja Palm Niebotycznych w ogrodzie Botanicznym w Rio de Janeiro.



Były prezes minister francuski Piotr Laval dyktuje zgromadzonym dziennikarzom ministerstw spraw zagranicznych ostatnie wiadomości polityczne.



Inż. Otto Bellin skonstruował oryginalny ślizgowiec zaopatrzony w motor samolotowy Jungera o sile 260 HP. i szybkości 100 klm. na godzinę. Inż. Bellin wybierze się teraz w podróż na swojej łodzi przez Hamburg, Calais, Gibraltar, kanał Sueski, Szanghaj, Tokio, Ocean Spokojny, Kanał Panamski do Nowego Jorku.



W pobliżu Marsylii dzięki przytomności dróżnika został udaremniony zamach na pociąg, jak rycina na to wskazuje w jaki sposób zamachowcy chwycili się.



# RESZTKI TOWARÓW z FABRYKI LEONHARDTA

|| na garnitury, kostjomy, płaszcze, ||  
i ubranka dzieciinne — sprzedaje ||

**EDMUND WASILEWSKI**  
Piotrkowska 152.

## Fundusze dyspozycyjne dla dzienników łódzkich

RYGA, 25, 3.

Niezwykłą sensację wywołały w opinii łódzkiej rewelacje, ogłoszone w parlamencie przez posła Leikarta na temat działalności dziennika „Pedeja Brihdi” oraz poselstwa sowieckiego w Rydze.

Według informacji zebranych przez posła Leikarta od jednego z b. współpracowników sowieckiej misji handlowej w Rydze, Azarowa, „Pedeja Brihdi” stał się prosto organem rządu moskiewskiego i międzynarodówki komunistycznej i na łamach swych prowadził politykę według wskazówek otrzymanych z poselstwa sowieckiego.

Dziennik ten szczególnie ostro występował przeciwko Polsce, starając się jatrzeć stosunki Rzeczypospolitej z państwami bałtyckimi.

mi. Otrzymał on instrukcje od przedstawicieli Kominternu, przydzielanych do poselstwa sowieckiego w Rydze w charakterze urzędników dyplomatycznych.

Wśród dyplomatów sowieckich w Rydze znajduje się również szereg delegatów sztabu generalnego armii czerwonej i politbiura, „Dyplomaci” ci, wyposażeni w poważne środki pieniężne, dążyli do opanowania życia politycznego Łotwy i siania niezgody pomiędzy Łotwą i jej sąsiadami.

Posel Leikart domagał się od rządu stanowczego wystąpienia przeciw organowi Moskwy, „Pedeja Brihdi” i unicestwienia szkodliwej działalności tego dziennika.



Polowanie na krokodyla. — Krajowcy nad brzegami oceanu indyjskiego polują na krokodyla, bądź na własną rękę, bądź w służbie wielkich przedsiębiorstw, utrzymując się tego zajęcia.



## Gazy trujące w halach łódzkich

### Panika wśród kupców - 30 osób zemdląło

ŁÓDZ 25.3

Wczoraj w halach Dobranickiego, gdzie z powodu świąt panował niezwykle żywy ruch, zjawilo się kilku osobników, którzy posypali podłogę piaskiem. Po pewnym czasie z piasku, nasyconego jakimś płynem, zaczął się ulatniać duszący i szawiący gaz.

Wśród publiczności i przekupniów powstał niesłychany popłoch, 30 osób uległo omaleniu.

Policja przypuszcza, że był to albo mały niewr złodziejski przed zamierzonym rabunkiem, albo też wybryk łobuzerski.

## Ludzkie jatki na Dniestrze

BUKARESZT, 25.3

Z miasta Tigina donoszą, iż w pobliżu wielkich zakładów młynarskich Goldenfelda próbowali przedostać się na brzeg dwaj rumuńscy uciekinierzy z Sowietów. Jeden został zastrzelony, drugi zawrócił i został rozstrzelany przez strażników.

Koło Kiskanum przeszedł do Rumunii niejaki Aleksiejew z żoną. Oboje byli ranni. W tym samym miejscu przedostała się do Rumunii przez Dniestr rodzina Natana Bairama, złożona z 8 osób. Żona Bairama po wstąpieniu już na ląd rumuński, została trafiona kulą strażnika sowieckiego i zmarła w szpitalu.

Do rumuńskiego posterunku granicznego w Sceja zgłosiły się dwie siostry Byrkue, obie ranne. Jedna z nich zmarła w szpitalu.



## Pogromy żydowskie w Rumunii

WIEDEN, 25, 3.

W kilku miastach rumuńskich zanotowano wczoraj ekscesy antyżydowskie. Występy powały przeważnie męty uliczne, lecz niekiedy, w Jassach przyłączyła się do awantury młodzież akademicka. Studenci napadli i zdemolowali synagogę. Porabano skrzynie z rękodziałami, wyniesiono na ulicę ławki i pulpity, które usiłowano podpalić. Szarża żandarmerji zapobiegła dalszym ekscesom. Są liczni ranni.

Obłężenie domu akademickiego zakończyło się, dzięki interwencji rektora uniwersytetu o g. 6 wieczór. Od godziny 1 do 5 po południu gmach gmach był oblegany przez policję i wojsko. Komisarz policji ranny w głowę łomem żelaznym, wyrzuconym z okna 3 piętra, znajduje się obecnie w szpitalu.

Nastrój w mieście panuje nermowy. Ulicami przeciągają pattole. Miejscowa gmina żydowska zwołała walne zebranie członków zarządu, którzy mają zreagować i wysłać protest do rumuńskiego ministerstwa spraw wewnętrznych.

Dzisiaj w Bukareszcie ponowiły się ekscesy antyżydowskie. Grupy studentów odwiedziły restauracje na ulicy Wiktorji, wypędzając z lokali żydów. W kilku sklepach potłuczono wiryny. W redakcji dziennika żargonowego studenci rozpedzili personel i poniszczyli rękopisy, wskutek czego dziennik nie wyszedł.

Rada ministrów zbiera się dzisiaj na posiedzenie w związku z zaburzeniami.

## Konfiskata 3030 pomarańcz

TAPNOWSKIE GÓRY, 25.3.

Wczorajszej nocy w czasie obławy na pograniczu pod Radzionkowem, przeprowadzonej przez policję i straż graniczną, napotkano na 6-cio osobową bandę przemytników, która porzuciwszy worki zbiegła do Niemiec. W workach tych znaleziono 3 tysiące pomarańcz, przemych z Niemiec.

# CIEMNA JUTRZANIA u św. Piotra w Rzymie

W rozkoszne popołudnie wiosenne, roz-  
blyse od słońca i lazurów nieba, wonią kwia-  
tów przepojone, wstępowałam na szerokie  
schooty bazyliki Piotrowej.

Pod poprzedniego dnia milczały dzwony  
i tylko suchy klekot drewnianych kołatek, po-  
dobnie jak w pierwszych wiekach chrześcijań-  
stwa, zwoływał wiernych na uroczyste wiel-  
kopiątkowe obrzędy.

O godz. piątej będzie odprawiona Ciem-  
na Jutrznia, a podczas niej, sławne na cały  
świat chóry śpiewaków papieskich wykonają  
„Miserere” Allegri’ego. Lamentacje i „Stabat  
Mater” Palestriny arcydzieła mistrzów z 16  
wieku.

Przez okna olbrzymiej bazyliki wpada  
słońce promienną strugą, lśni na różnobar-  
wnych marmurach, iskrzy się w zloczeniach, roz-  
jaśnia brązowe posągi. W bocznej nawie  
gromadziło się już duchowieństwo z kardyna-  
łami na czele, ale ksiąząt Kościoła nie stroi  
dziś purpura, lecz ciemne na znak żałoby fio-  
lety. W chórze, przy ołtarzu, gorejącym od  
światła, stoi wielki świecznik trójkatny z bron-  
zu — „Hercia”, a w nim płonie świec piętna-  
ście.

Rozpoczyna się Ciemna jutrznia. Myśl  
cofa się o 19 wieków wstecz i uprzytomnia  
sobie chwilę dziejową największego dla ludz-  
kości znaczenia: o tej samej godzinie, na  
szczycie Golgoty sterczały, jak widma, trzy  
czarne krzyże; o tej samej godzinie, aniołowie  
w Niebie płakali nad umęczonym Zbawicie-  
lem...

Wtem, wśród ciszy zabrzmiał słodki głos  
sopranowy, tak miękki i rzewny, jak pienia  
cherubinów. Niewawem przyłączają się do  
niego inne — i wreszcie cały chór niewidzial-  
nych śpiewaków wybucha potężną falą dźwię-  
ków. Nie zamąci jej ani jeden ton ostry lub  
krzykliwy, ani jedna nuta wątpliwej czystości.

Jaka tęsknota, jakim smutkiem tochnie ta  
muzyka. Psalm Dawida, prorocтва Ezechjela  
i Jeremjasza — to jeden okrzyk bezbrzeż-  
nej tęsknoty i gorzkiego bólu, jeden szereg łkań  
i wzdychań, jęków i łez...

Po każdym psalmie gasza jedną świecę;  
stopniowo bledną też i nikną blaski słonecz-  
ne. Śród mroku, który zalega wzlotne nawy

bazyliki, cudny śpiew chórów jeszcze silniej-  
sze sprawia wrażenie. Te dobrane głosy to  
epizowemi dźwiękami biją o mury, to znów  
szemrzą cichutko, niby srebrnostrunne harfy  
eolskie, trącane lekkim powiewem zefiru.

Trudno słowami opisać uczucia, które

## NA MARGINESIE

### Jak wzmódz handel przedświąteczny

Ruch przedświąteczny w sklepach jest  
przerazliwie minimalny — to nie ulega wątpli-  
wości. Do wspaniałego magazynu porcelany i  
szkła zajrzała przez cały dzień tylko jedna  
klientka — chciała kupić spodek do mleka  
dla swego kota. Trzydzieści groszy

— Kryzys, mówią jedni

— Głupota sprzedawców, mówią drudzy

Wiadomo, że społeczeństwo dzieli się na  
optymistów i pesymistów. Optymista, to czło-  
wiek, co patrząc na ser szwajcarski widzi —  
ser, pesymista widzi — dziury. Nie szluka  
krzyczeń o kryzysie, zawodowy optymista  
twierdzi, iż znikomy ruch w sklepach jest wy-  
łącznie spowodowany nieumiejętnością kup-  
ców. Nasi subiekci są gburowaci i źle wycho-  
wani nie potrafia zachęcić gościa

— U żydówki — śledziary kupuje ktoś  
śledzia. Węszy nosem i:

— O jej jak śmierdzi.

— Co śmierdzi? To nie śledź śmierdzi,  
to ja śmierdze

— Tak wygląda wzorowy sprzedawca,  
woła optymista

W sklepie porcelany są bardzo sprytni  
subiekci, jednak utargowali przez dzień tylko  
30 groszy — a no podatek obrotowy będzie  
nieduży, optymista ma odpowiedź na wszystko

Zagranicą są specjalne szkoły, dla subjek-  
tów. Uczą ich tam że trzeba podać gościowi  
krzeselko pokazać żądany dwuzłotowy krawat  
potem nieznacznie przemycić 15-złotowy po-  
tem mimochodem rozrzucić po ladzie piyjamy  
potem sprezentować walizkę krokodylową,  
strzelbę trzyrurką, wazon chiński, samocho-  
dzik, przy okazji, wciąż uprzejmie rozmawiać  
— skończy się na tem, że klient oprócz dwu  
złotowego krawatu kupi 12 osobowy autobus

Stara metoda; jeszcze Szwejk opowiadał  
jak to raz tak przekonał starą paniusie iż za  
miał zielonej papugi kupiła starego kundla

Otóż zdaniem optymistów zadnego kryzy-  
su w Polsce niema. Zajęcie polskie są ekspor-  
towane do Francji — kosztuje tam nasz sza-  
raczek 100 franków. Ile zajęcy biega po Pola-  
ce? Przypuśćmy że 100000. Pomnożyć 100 ty-  
siący przez 30 zł to daje 3000000 zł. A więc  
niepostrzeżenie dla nas po haszczach i rowach  
mamy 3 miliony złotych. I są głupcy co twier-  
dzą że jesteśmy ubodzy że nie mamy za co  
kupować jawny defetyzm. Podzielmy te 3  
miliony na nasze 30 milionów ludności — przy-  
padnie po 10 groszy na osobę. Zatem każdy  
ma udział w bogactwie kraju (w jednej tylko  
dziedzinie) na 10 groszy. Niechże każdy sie  
rzuci i kupi za te 10 groszy — których ekwi-  
walent biega po kraju — dwa papierosy jak  
to wpłynie dodatnio na bilans monopolu a  
tem samym i państwa. Albo poco kupować  
papierosy — poprostu złożyć w ofierze na skarb  
te 10 groszy. 3 miliony to suma. Wypłaci sie  
urzednikom trzypiętą pensje. I tak dzięki za-  
jęcom urzednicy będą mieli gotówkę żony ich  
będą czynić zakupy wzmoże się ruch przed-  
świąteczny

podczas tego śpiewu wstrząsały moją duszą;  
oderwana od ziemi, tonęłam w zachwycie bez  
granic, lzy rozkoszy bezwiednie toczyły się  
po mojej twarzy, każdy nerw drgał, jak na-  
prężona struna.

W tym nieporównanym zespole jeden  
głos szczególną odznaczał się pięknnością; ile-  
kroć się odezwał, dreszcz zachwytu mię prze-  
biegał. Ten głos, łączący męską siłę z nie-  
wieścią słodyczą i rzewnością, sięgał najwyż-  
szych tonów skali, każda zaś nuta sprawiała  
wrażenie srebrnej perły, spadającej w krysz-  
tałową czarę. Ten głos mógł, jak złota harfa  
Lilli Wenedy, zakłąć węże, „czarodziejską  
pieśnią trzymać je spokojne i zaczarowane.”

Coraz ciemniej w kościele, tylko na szczy-  
cie „Hercii” płonie jedna najwyższa świeca,  
symbol Zbawiciela. Umilkły śpiewy, kapłani  
odmawiają modlitwy, a potem wynoszą za  
ołtarz ostatnią świecę. Rozlega się głuchy łos-  
kot: ręko ma lub książkami uderzają o ławki  
na pamiątkę wrzawy przy pojmaniu Chrystu-  
sa.

Wychodzę z bazyliki napół przytomna.  
Ze szczytu schodów widać Kampanię rzym-  
ską i góry Albańskie, z poza których wychyla  
się właśnie srebrny księżyc w pełni. Ten sam  
księżyc świecił nad Jerozolimą w noc wielko-  
piątkową.



Jedna z artystek filmowych, z luksusowym  
pieskiem za 2,000 dolarów.



De Valera wódz niepodległościowców irlandz-  
kich odniósł zwycięstwo w ostatnich wybo-  
rach i stanie zapewne na czele rządu irlandz-  
kiego.



Kandydaci prawicy niemieckiej na prezyden-  
ta rzeszy Adolf Hitler kandydat socjalistów  
narodowych drugi płk. Duestenberg, kandy-  
dat niemiecko-nar odwoy... (partii Hoesel)



# ZWYCZAJE WIELKANOCNE W POLSCE.

Wiosna, wiosna, takim uprawnieniem wyczekiwana przez wszystkich, zbliża się szybkim krokiem a z nią nadeszły święta wielkanocne, symbolizujące przebudzenie się natury po śnie zimowym.

Uroczystości i obrzędy kościelne splata się wtedy ze starymi zwyczajami narodowymi i rozbudzają w czasie tych świąt uczucia nieznane gdzieindziej bo też tylko polską Wielkanoc obchodzi się z takim nastrojem uroczystym.

Szczególnie lud wiejski zachowuje swe tradycyjne zwyczaje w tym okresie.

I tak dziewczęta i kobiety zabierają się do pisania jaj. Są po wsiach specjalistki które niesłychanie zrecznie i szybko piszą woskiem po jajach i zdobią je często przesłiczne mi delikatnymi ornamentami.

Zwyczaj malowania jaj jest u nas bardzo stary mamy zapiski historyczne z XIII w., że jaja malowano na wiosnę i składano na grobach.

Jaja malują w różny sposób powlekają je jedym kolorem i takie zwa się malowanymi to znowu na jednostajnie zabarwionej powierzchni wyskrobują delikatnie ostrym końcem nożyka lub igłą piękne wzory i w ten sposób robią skrobanki wreszcie na białej skorupie jaja piszą roztopionym woskiem różne ozdoby następnie zańurzają jaje w farbie po wyjęciu zierają wosk, a wtedy otrzymują na kolorowym tle biały deseń.

Mozna otrzymać na jajku rysunki dwa — lub trójbarwne, pisząc woskiem kolejno na białej powierzchni jaja, później na jasno a wreszcie na ciemno ubarwionym jajku. Wtedy ściera się wosk dopiero na ostatku tej czynności. Tak się robi pisanki.

różne są wzory, którymi zdobią pisanki w każdej okolicy niemal w każdej parafii lub wsi innej.

Ale powszechnie spotykanym jest gwiazda słońca bo przecież jajo jest symbolem ustatkowanego życia które rozbudza wiosenne słońce.

Ale najwięcej zabiegów i krętaniny. p...



cy kłopotów, mają gospodynie z przygotowa niem swiaconego które tradycyjnie musi być w każdym domu polskim.

Najbiedniejszy na wsi musi się zdobyć aby do miski włożyć kawałek wędliny kółko kiełbasy, parę kawałków chrzanu, chleb ko łacz masło, sól jaja i ubrać śmietaną.

Zawinięte w chustkę miski k święc one lub koszyki mniejsze i większe z tem spkcałnemi niosa kobiety i dziewczęta przed kościół a gdzie nie ma kościoła przed dwór lub szkołę aby je przybywający w tym celu ksiądz poświęcił.

Zamożniejsi ustawiają stoły ze święc onem w domach i zapraszają kapłana do sie bie

Wśród święconego musi być szynka opa sana zwojami kiełbasy przetkanemi laskami chrzanu i ubrana pisankami obok stoją okrąg le nierz obrzymie jajeczniki wysokie cza sem na łokieć baby z czubami ulukrowanemi placki mazurki ubrane bogato rodzynkami i migdałami lub lukrem z napisem alleluja obok stoją butelki z winem ale na miejscu naczel nem umieszczony baranek biały z chorągiew ką czerwona dawniej zwykle kunsztownie z masła wyrabiany

Niegdyś w bogatych domach pańskich i mieszczańskich liczne stoły uginały się pod zastawami pieczonych prosząc dzięków półmis kami drobiaz obryznięmi babami jajeczniaka mi, mazurkami i plackami pszenicznymi a pie karze kucharze cukiernicy przesadzali się w kunszcie aby się popisać zdolnościami zawo du.

Dzisiaj gdy o tem słyszymy to ślinka idzie nam na wspomnienie tych smakowitych rzeczy a bieda ogólna nie pozwala na urzą dzenie tylko bardzo skromnego święc one

O świtaniu w niedzielę odbywa się w kościołach rezurekcja z procesją okrażającą trzy razy kościół a urządzone z wieką wy stawnością i paradą.

Tłumy luda pobożnego z światłem ja rzacem uczestnicza w tem nabożeństwie nie rzadko urznie kapela, a strażki młodzieżowe wstrząsają powietrzem a wśród tego roz brzmiewa donośnie radosny śpiew starodaw nej pieśni:

Wesoły nam dzień nastaj,  
Którego z nas każdy żadał  
Tego dnia Chyustus zmartwychwstał

Alleluja! Alleluja!

Ale wśród modłów i podniesłego śpie wu nie zapominają gospodynie rozglądać się dookoła aby poznać te baby czarownice które odbierają lub psują mleko krowom

A poznać je dzisiaj łatwo bo w czasie procesji rezurekcyjnej żadna czarownica nie obejdzie trzy razy dookoła [kościół] ale zaw sę po jednorazowym okrażeniu świątyni wy sawa się ostrożnie z procesji i wchodzi do wnętrza.

W Niedzielę Wielkanocną wielkie świę to, wszędzie poważnie i cicho. Po nabożeńst wle ludzie dzień cały przesiaduje w domach w kółku rodzinnem a dopiero w poniedział

## KRYZYS

No, panie Kacenenelbogen, jak idzie in-eres?

Jak ma iść? Idzie na nazwisko mej żony

## CIEMNA RZESZŁOSC

— Wie pan ta narzeczona Izydora ma ciemną przeszłość

— Co pan mówi!

Tak, dawniej była brunetką

lek odwiedzają się i rozpoznają się zab' wesole.

Już o świcie zrywa się młodzież i ch ta za naczynia z wodą aby drugich oblać o to wyczekiwany dawno śmigus. W poniedziałek wielkanocny mają przywilej mężczyźni do zlewania kobiet a w dzień następny dziewczęta leją chłopców ale zwykle nikt nie przes trzeżę tego porządku i zlewają wodą przed drugich gdzie tylko kto kogo dopadnie.

Po miastach odbywa się to delikatniej popryska się panny perfumami ale na si garnki i konewki są wtedy w robocie

Prastary to zwyczaj praktykowany od wieków u różnych ludów, u nas pewnie jeż cze prasłowiański.



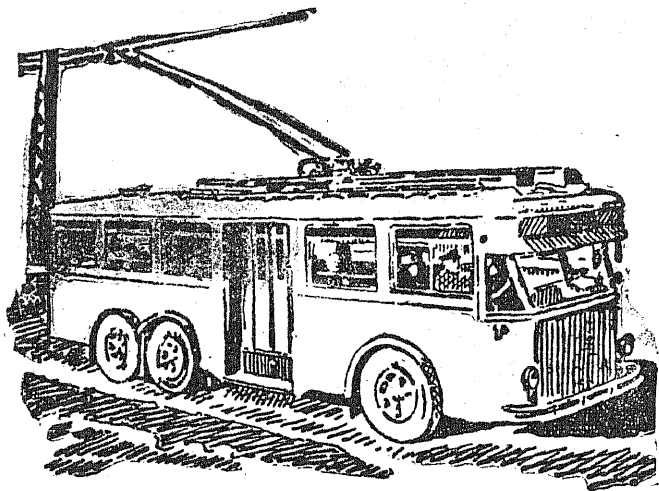
Najnowsze uczesanie „Powiew wietrzyka” bardzo wygodne zwłaszcza dla pań zajmujących się sportem.



Wymieniani w kołach parlamentarnych kandy daci na prezydenta rzeszy niemieckiej (u gó ry od lewej) Hindenburg dotychczasowy pre zydent rzeszy Hitler z partji narodowych so cjalistów na dole od lewej Thalmann (partja komunistyczna) i Duestenberg kandydat na



Dygnitarz Filipiński. — Na Filipinach dążę cych obecnie do zupełnego uniezależnienia od Stanów Zjednoczonych panują jeszcze czę ściowo prymitywne obyczaje. Tak naprzykład naczelnik potężnego tam szczepu jest wpraw dać bardzo imponująco przebrany, ale ha-



Tramwaj bez szyn. Na zachodzie coraz więcej wypiera tramwaje na szynach.

## W sprawie Schenker i S-ka

Dowiadujemy się w związku z wiadomością o zawieszeniu Koncesji dla załatwiania czynności celnych firmie Schenker i S-ka w Warszawie, że nastąpiło to wskutek omyłek popełnionych nieświadomie przez 3 oddziały pograniczne tejże firmy.



## Amerykański reklama.

W Stanach Zjednoczonych — kryzys, jak w Europie. Nie gorzej niż w Europie. Bo tu mało kto ma odłożone oszczędności w poń czasie. A bezrobotnych miliony, zapomóg nie dostają, a jak i z czego ci ludzie żyją — o tem wie tylko Opatrzność i oni sami.

Handel idzie kulawo, ulubiona tutaj forma kupowania na raty „dostała w łeb” — mówiąc stylem amerykańskim: zarobki spadły o pracę coraz trudniej więc i przeciętny Amerykanin obniża swoją stopę życiową. Nie kupuje już tysiąca standardowych przedmiotów komfortu: elektrycznej zapalniczki do samochodu jedwabnych koszul na tuziny radjooara rata najnowszego typu campingowego namiotu etc etc. Nie oszczędza, bo to nie jest w jego stylu, ale nie kupuje, bo dolary nie płyną już szeroką rzeką.

Ale im bardziej kryzys daje się we znaki, im bardziej kurczą się obroty handlowe, tem energiczniej przeciwstawia się fali pesymizmu żywiołowa energia jankesów, którzy wierzą nie zachwianie w moc i potęgę swego kraju, w przyszłość jego.

Jedną z najciekawszych i najjaśniejszych form tej reakcji przeciw nastrojom kryzysowym jest reklama

Reklama amerykańska nie jest podobna do reklamy europejskiej. Operuje ona innymi formami, innymi barwami, innymi pojęciami. Bardzo chętnie, a zwłaszcza teraz, posługuje się groteską często prymitywną, niekiedy makabryczną.

Ostatecznym celem reklamy amerykańskiej jest zwrócenie uwagi przechodnia przy kacie jego wzroku do napisu ogłoszenia szyldu, plakatu.

Pierwszorzędną rolę w dziedzinie reklamy odgrywa w Stanach prasa. Na łamach pisma nowojorskich znajdują się jedyne w swoim rodzaju co do wielkości objętości (i dodajmy — kosztu) ogłoszenia. A trzeba też zaznaczyć, że nie tylko pisma codzienne, wielkie organy prasy nowojorskiej zamieszczają ogłoszenia o burmanowskiej treści, ale nawet i pisma fachowe idą w tym samym kierunku.

Oto garść aforyzmów i hasel antykryzysowych, wyjętych z wielkiego tygodnika fachowego, głównego organu trustu przedsiębiorców.

„Wieczny żalobnik i plaksa to hijena gospodarcza, tchórzliwe, kryjące się przed słabym powodzeniem stworzenie”.

„Człowiek, który narzeka na koniunkturę sprzedawczy, aby ją jeszcze pogorszyć. Człowiek który wierzy w wygrany”.

„Nie napiszesz nigdy swego nazwiska na tablicy marmurowej zwycięzców, jeśli schowasz głowę w piasek rozpacz i resztę ciała wytniesz za łopatkami losu”.

„Mielśmy okres kamienia łupanego” okres żelaza, okres elektryczności. Dlaczego byśmy nie mieli stworzyć teraz okresu optywizmu”

„Gdyby co piąty z pośród nas, Amerykanów, skreślił życie i życie pesymizmu, mieli byśmy 10 milionów dzielnych businessmanów w naszym kraju i toby już wystarczyło”

„Plakse, beksę, wiecznego przepowiadaacza katastrofy należałoby posadzić na krześle elektrycznym, aby nie dostał ataku serca, gdy nie sprawdzą się jego żalobne przepowiednie”

„Człowiek, który powitał nowy rok ze smutną miną i stoi w drzwiach swego sklepu jak posąg nieszczęścia, powinienby sam znaleźć się na karawanie zamiast odgrywać rolę karawaniarza”

Trzeba przyznać, że jak na poważny fachowy tygodnik jest to spory rekord groteski. Artykuł nadziany od początku do końca takimi „rodzyнками” nie dziwi tu jednak niko go. Sytuacja wymaga stosowania radykalnych środków. A w tym kierunku Amerykanie potrafią pokazać, co umieją.



### DOWCIPNA

Artystka filmowa: Jak tu cudownie na wsi: Ciekawam dlaczego wielkich miast nie budują na wsi?

Posel chiński w Tokio Gzang — Hin zajmuje niebezpieczną placówkę dyplomatyczną wobec wypadków na terenie chińskim.

## Tajemnicze powodzenia „KONSUMU”

Liczne zastępy kupujących, które w okresie przedświątecznym zapełniały salę dynego w Mieście naszym domu towarowego Konsum przy Widz. Man. Rokicińska 54 (dojazd tramwajami 10 16) utwierdziły się niezłomie w przekonaniu, że jest to bezwzględnie najtańsze źródło zakupu w Łodzi.

Konsum przy Widz. Man. który dzięki sprężystej organizacji rozwija się w tempie iście amerykańskim posiada obecnie wielki wybór wszelkich towarów, począwszy od gałanterji, bielizny, towarów kolonialnych, aż do konfekcji i naczyń gospodarskich, które sprzedaje po niebywale niskich cenach.

Konsum zdobył niebywałą popularność swoją, również dzięki resztkom wyrobów Widzewskiej Manufaktury którą sprzedaje po cenach ściśle fabrycznych.

Nie dziw więc, że w salach Konsumu przy Widz. Man. pomimo ogólnej stagnacji jest zawsze rojno i gwarno.



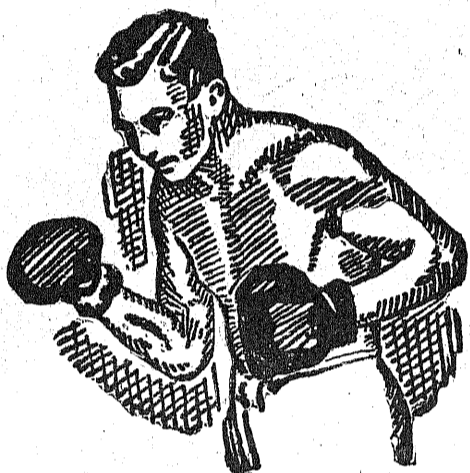
Przed rozpoczęciem walk o Szanghaj. Japońscy marynarze ukrywszy się za barykadami wzniesionymi na granicy koncesji japońskiej

kiej osłaniają ładowanie dywizji japońskiej, którą obecnie stacza zacięte walki z Chińczykami.





Okopy chińskie pod Sza-Pei w chwili bombardowania przez Japończyków.



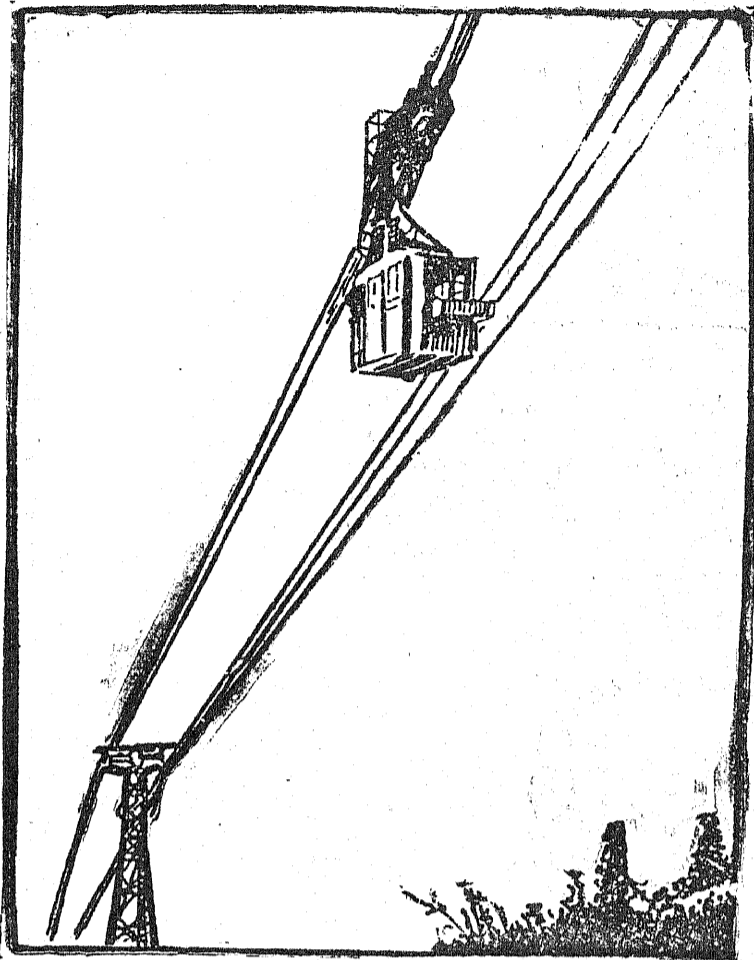
Do najprzych pieściarzy świata w wadze średniej należy doskonały nasz bokser zawodowy Edward Ran. Głośny nasz bokser zaliczony został do najlepszej dziesiątki pięściarzy świata.



Książę Jussepow domniemany zabójca Rasputina protestuje przeciwko nowemu filmowi z Rasputinem. Obecnie mieszkając w Paryżu wezwał wytwórnictwo filmowe „Emelka” albo do wycofania filmu z obiegu, albo o wypłacenie mu 50 tysięcy marek odszkodowania zato że przedstawiony jest w filmie jako jedyny morderca Rasputina.



Po ustąpieniu Brianda premier Laval skompletował nowy gabinet, obejmując w nim także ministra spraw zagranicznych.



Engelberg kolejka linowa na Titlie 3130 metrów.

# RESZTKI TOWAROW z FABRYKI LEONHAROTA

na garnitury, kostjomy, płaszcze, i ubranka dziecinne — sprzedaje

## EDMUND WASILEWSKI

Piotrkowska 152.



Znana tancerka hiszpańska Los Anidas, w swoim ekscentrycznym tańcu w „Folie Berge” w Paryżu



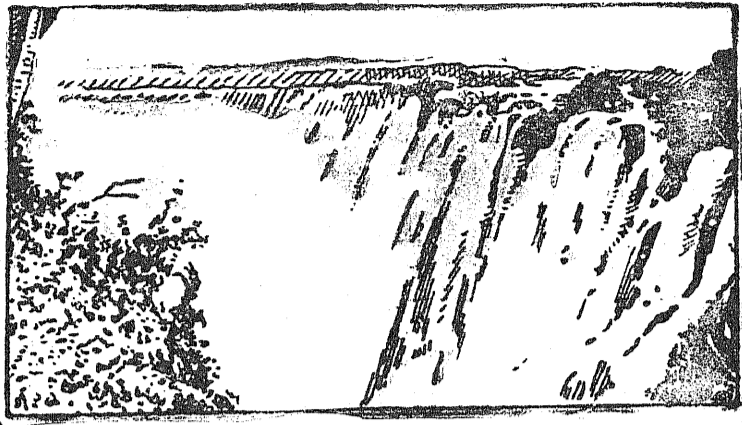
Rysunek nasz przedstawia popularny szlak narciarski wiodący z Suchej przełęcz (w głębi na prawo) na Halę Gąsienicową, na którym odbyły się ostatnie akademickie biegi zjazdowe



Młodzi chłopcy hiszpańscy biorą udział w walkach byków



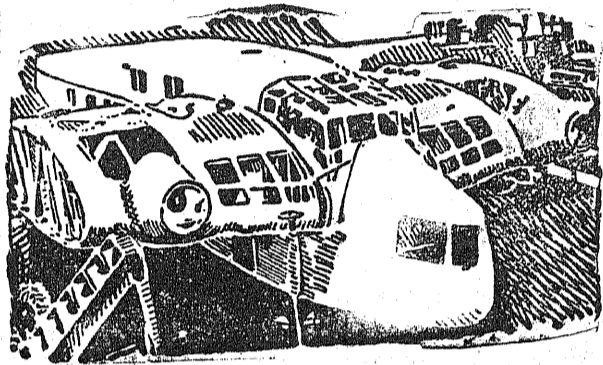
General lord Robert Baden Powell zależy-  
ciel i kierownik międzynarodowego ruchu  
harcerskiego, obchodzi 75 rocznicę swoich  
urodzin. — General Baden Powell przybędzie  
w tym roku do Polski na międzynarodowy  
jazd harcerski, który odbędzie się na Śląsku  
Cieszyńskim.



Widok wschodniego odcinka największego ze znanych wo-  
dospadów, o wiele większego od słynnej Niagary, miano-  
wicie wodospadu Viktoria na rzece Zambezi w Afryce  
Południowej.



Ferdinand Buisson znany pacyfista francuski  
zmarł w 90 roku swego życia.



Największy samolot świata. W tym samolocie wybudowa-  
nym przez Zakłady „Junkersa” kabiny dla pasażerów miesz-  
czą się także w skrzydłach.

## PIĘKNE I SZUMNE SŁOWA NIKNĄ

wobec faktów, które przytaczamy, dotyczących naszego od lat znanego środka odradzającego krew i wzmacniającego nerwy „FREGALIN” są wymowniejsze niż najpiękniejsze słowa. Tysiące osób, które już wypróbowały „FREGALIN” nie zaznały zawodu. Nadzwyczaj skutecznym okazał się „Fregalin” przy nerwowości, ogólnym osłabieniu, zmęczeniu, zawrotach głowy i cierpieniach reumatycznych. Poradźcie się lekarza. By móc uporać się z trudnościami, z jakimi związana jest walka o byt, trzeba mieć silne nerwy i zdrową krew. **Prosimy dokładnie przeczytać, co piszą do nas o działaniu „Fregalinu” osoby, których fotografie podajemy, a sami osądzicie czem jest „Fregalin”.** W naszym archiwum znajdują się tysiące podobnych listów dziękczynnych z kraju i zagranicy; nadesłanych do nas jako wyrazy wdzięczności i zadowolenia. Każdy może je obejrzeć w naszym biurze. Wszystkie listy dziękczynne poświadczane są przez notariusza. „Fregalin” można nabyć we wszystkich aptekach. Wytwarzamy pod kontrolą powag naukowych.



Łódź, Marszałkowska 10,  
dnia 15 maja 1931

Od 15-tu lat bardzo cierpia-  
łem na osłabienie nerwów i  
miałem straszny ból w pier-  
siach. Po użyciu pierwszych  
3 pudełek Fregaliny czu-  
ję się zupełnie silny na ner-  
wach i bóle klatki piersio-  
wej ustąpiły. Składam WP.  
serdeczne podziękowanie za  
tak skuteczny środek, jakim  
jest Fregalina i będę się sta-  
rać, aby jak najwięcej roz-  
powszechnić Fregalinę i do-  
mam moje zdjęcie na pa-  
wiatkę, mając lat 46.

M. Zarak.



Lublin, ul. Leśna 72  
dnia 1. 6. 31,

Z uprzejmością donoszę, że  
po dłuższym i sumiennem  
przeprowadzeniu trzymiesię-  
cznej kuracji z preparatem  
„Fregalin” [wszelkie objawy  
mej choroby, bóle w krzyżu,  
rękach i nogach, zatwierdze-  
nie, zupełnie ustąpiły i nie  
umiem znaleźć słów dla wy-  
rażenia mej wdzięczności.  
Zwróciście mi zdrowie i spo-  
kój, a to są skarby nieocen-  
ne. Oby preparat Fregalin po-  
mógł tysiącom chorych, tak  
jak mnie i oddał wielkie przy-  
sługi lecznicze dla dobra cier-  
piącej ludzkości.

Jan Banaśczakowski em. P. K. P.



Sipiory, pow. Szubin,  
dnia 21.4. 1931.

Przedewszystkiem mo-  
je najserdeczniejsze dzie-  
ki za nadzwyczajne skut-  
kowanie Pańskich table-  
tek Fregaliny. Owe dają  
mojemu, zupełnie zapad-  
łemu organizmowi, siły i no-  
wą otuchę życiową.  
Tak długo, jak będzie  
mi możliwym, będę Freg-  
alinę moim bliźnim naj-  
goręcej polecał.

Hermann Janke.



Herichsdorf i Ragb Wei-  
richbergerstr 10.  
d. 29.4 1931.

Pańskie tabletki „Fre-  
galin” bardzo mi pomo-  
gły. Chorowałam na ser-  
ce i miałam często za-  
wroty głowy. Po prze-  
prowadzeniu kuracji ta-  
bletkami „Fregalin” po-  
wróciłam do zdrowia,  
to też dziękuję Panu  
gorąco za pomoc w mo-  
ich cierpieniach.

M. Lorenz.

Na żądanie przesyłamy bez  
płatnie i bez zobowiązania  
PRÓBNĄ PACZKĘ „FREGALINU”

łącznie ze

ZŁOTĄ KSIĘGĄ ŻYCIA

Napiszcie zaraz dopóki pró-  
by nie są jeszcze rozchwy-  
tane pod adr.:

Dr. med.  
**H. SZULZE,**  
G. m. b. H.

BERLIN-CHARLOTTEN-  
BURG 2-4024.

załączając niniejszy kupon  
(wystać jako druk).  
Proszę o wysyłkę bezpłat-  
nie i bez zobowiązania  
próbki „FREGALINU” —  
środka odradzającego krew  
i nerwy oraz o Złotą Księ-  
gę Życia.

Nazwisko \_\_\_\_\_  
Zawód \_\_\_\_\_  
Miejsc. \_\_\_\_\_  
Ulica \_\_\_\_\_



# 200-lecie śmierci autora Robinsona Crusoe

Dwieście lat upłynęło od śmierci Daniela Defoe, autora przesłanicznej opowieści o Robinsonie Crusoe, opartej na prawdziwych przeżyciach angielskiego żeglarsza Aleksandra Selkirka, który spędził pięć lat na bezludnej wyspie Juan Fernandez na Oceanie Spokojnym. A ciekawe są nie tylko przeżycia Selkirka na wyspie, ale i jego poprzednie koleje losu, nim, uciekając przed zemstą piratów, zdołał znaleźć schronienie na gościnnej wyspie podzwrotnikowej.

## Na bezludnej wyspie

Sławny swego czasu angielski korsarz Wiliam Dampier w 1703 roku wyruszył w Anglii na szerokie wody na galerze „Cinque Ports” nie tyle w celu obiechania wokół świata, ile w celu zrabowania transportów złota, które szły do Hiszpanji z wysp Filipińskich. Peru i innych krajów amerykańskich. Quarter master'em na „Cinque Ports” był 27 letni marynarz Aleksander Selkirk, rodem z Largo, w hrabstwie Fife w Szkocji, syn tamtejszej biednej rodziny presbiterjańskiej. W lutym 1704 roku Dampier był zaskoczony szalą na burzę na Oceanie Wielkim i po wielu trudnościach udało mu się schronić w Cumberland Bay, na wyspie Más a Tierra z grupy Juan Fernandez i wtedy to Selkirk, doprowadzony do ostateczności nieludzkim traktowaniem przez brutalnego Dampiera dobrowolnie opuścił okręt i, jak potem sam opowiadał, został pozostawiony na wybrzeżu, mając tylko strzelbę, jeden funt prochu, siekiere, paczkę tytoniu, skrzynkę z odziesią oraz biblię. Kiedy potem późnym wieczorem ujrzał odjeżdżający okręt, strach go ogarnął i krzychał, żeby wrócili, ale głosu jego nie dosłyszano. Selkirk zamieszkał w grocie, leżącej o 40 metrów od brzegu. Największą troską Selkirka była obawa, zatracenia daru mowy i dlatego też wyciął na swoim kubku do wody zrobionym do drzewa, następujący napis, który każdorazowo przy użyciu głośno odczytywał: Aleksander Selkirk, jest to mój kubek i kiedy weźmiecie mnie z powrotem na pokład, napełnijcie go ponczem lub winem.

Ulubionym miejscem obserwacyjnym Selkirka była przełęcz na szczycie gór pomiędzy Valle de Villagra od południa i Cumberland Bay od północy, skąd rozciągał się daleki widok w przestrzeń. Trzykrotnie hiszpańscy piraci zawitali do zatoki Juan Fernandez, ale Selkirkowi udało się ustrzec od wpadnięcia w ich ręce, chociaż piraci gonili za nim, jak za dzikiem zwierzęciem.

## Angielski okręt przyniósł wybawienie

12 lutego 1709 r. Selkirk dojrzał na horyzoncie dwa maszty, które wydały mu się być od angielskiego żaglowca i zaczął dawać sygnały, paląc ogniaka. Przypuszczenie Selkirka okazało się trafne, gdyż istotnie był to angielski okręt „Duke” i kapitan Rogers dojrzał te ogniska i zabrał na swój okręt Selkirka, który wyszedł na jego spotkanie ze swojej groty i odziany w skóry i otoczony czera- dą kóz i przeróżnych zwierząt i ptaków.

Selkirk został kwatermistrzem na okręcie „Duke” i na nim też urzeczywistnił marzenie swojego życia, odbywając podróż naokoło świata... W parę lat temu wrócił do Anglii i zaczął się do marynarki wojennej i

skończył swoje dni, jako porucznik marynarki jego królewskiej mości. Uprzednio jednakowoż, podobno, służąc jeszcze na okręcie „Duke”, otrzymał spory udział z łupu z obrabowanej korsarskiej fregaty „Acapulco”.

## Autor zarobił 10 tys. funtów szterli,

Nie od rzeczy będzie wspomnieć, że Daniel Defoe, który żył w Londynie pomiędzy 1661-1731 i od śmierci którego właśnie w tym roku upływa dwieście lat, napisał swojego nieśmiertelnego Robinsona Crusoe na podstawie autentycznych opowieści Selkirka i kapitana Rogersa i sprzedał swoje prawa autorskie za 10 funtów szterlingów, nie wiedząc, że pisze najpopularniejszą książkę na świecie, która wzbogaciła tysiące księgarzy i rozwinęła fantazje i popędy podróżnicze u młodzieży wszystkich krajów i narodowości.

## Jedziemy na wyspę Robinsona Crusoe

Rzadko komu przyjdzie na myśl odbyć tę długą podróż przez oceany i Kórdujery i tam, w Chile, wyczekać, aż nadejdzie statek „Orduna”, który raz tylko do roku odbywa „croisierę” wokół Południowej Ameryki i w powrotnej dopiero drodze, w połowie lutego zatrzymuje się w Valparaiso i stamtąd robi wycieczkę na wyspę Juan Fernandez położoną na pacyfiku o 670 mil angielskich od kontynentu. Jest to ciężki przejazd z Valparaiso i, pomimo swoich olbrzymich rozmiarów, „Orduna” musi porządnie borykać się z dem Humboldta, który rzuca się z boku na bok i z południowym wiatrem, który nie zwykle silnie dmie.

Z Valparaiso wyjeżdża się wieczorem o 7 i ma się wszystkie wrażenia podróży w całym tego słowa znaczeniu, „On the High Sea” gdyż od chwili odbicia z portu przez cały czas jest się na otwartym oceanie. Następne go dnia około 5 po południu na horyzoncie zarysowują się góry grupy wysp Juan Fernandez, nazwanych tak imieniem andaluzyjskiego żeglarsza, który odkrył je w 1547 roku. W tym czasie, wulkanicznego pochodzenia, są szczytami jakiegoś olbrzymiego kontynentu, zato pionego ongiś pod wodami oceanu i wylaniają się samotnie z tego majestatycznego pustkowi. Są one niewyczerpanym terenem badań dla uczonych przez swoją niezmiernie ciekawą formację geologiczną i podzwrotnikową roślinność oraz wielkie bogactwo wszelkich gatunków ryb i skorupiaków w okalających je wodach.

## Na każdym kroku — pamiątki

Na wyspie Juan Fernandez żyje obecnie 300 mieszkańców, w czym 50 rybaków, ich 50 żon i 200 dzieci i niedorostków. Podobno wszystko tu stoi otworem i niema kra- dzieży, bo pocóż?

To wszystko żyje tu pamięcią o Robinsonie Crusoe i bardzo poufale o nim się odzywa, gdyż pojęcie o Selkirku zlało się z nim zupełnie. Na każdym kroku wspomina się Robinsona: tam siedział, tam chodził, to przez niego zaprowadzone, tamto posadzone itp.

Mieszka tu były oficer marynarki niemieckiej, niedobitek z zatopionego podczas wojny przez Anglików pod Juan Fernandezem niemieckiego krążownika „Dresden”. Ten nowoczesny Robinson po wielu perypetiach w różnych częściach świata powrócił na wyspę Juan Fernandez i tu zamierza pozostać do końca swoich dni. Rzecz oczywista, ziemi nie kupował, ale zajął ją prawem kaduka, a domek sam sobie ulepił z gliny i kamieni i żyje tu sobie jak u Pana Boga za piecem.

Dla kontrastu warto się zainteresować postacią Francuza Charpentiera, który 35 lat temu rozbił go u brzegów Juan Fernandez, wypłynął wraz ze swoją żoną na tę przysiółkową gościnną wyspę i, uważając to za pa- lać przetrwania, osiadł tu i od tego czasu

nosa poza nią nie pokazał. Do dziś dnia mieszka w tej samej lepiance którą sobie wtedy skleił, mówi dobrze po francusku i nauczył też języka francuskiego żonę swoją (Hiszpankę), dzieci i wnuki, ale bardzo rozsądnie rozumuje, że niema pogo do kraju wracać.



Uprawa roli w Chinach. — Chiński rolnik w bardzo prymitywny sposób uprawia swe pola.

## Teatr i sztuka

### Teatr Miejski

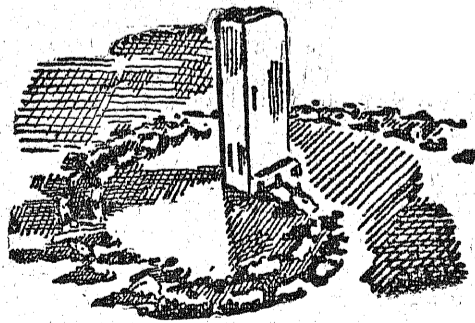
Dziś w sobotę przedstawienie zawieszono. W świąteczną niedzielę, poniedziałek i wtorek pełna werwy i humoru, pierwszorzędnie zagrana i wystawiona komedia Grzymały — Siedleckiego „Ich synowa” Huragany śmiechu i braw wywołuje koncertowa gra Dunajewskiej, Dąbrowskiej, Niedziałkowskiej Krotkiego, Grolickiego, Karczewskiego, Lenka i innych.

W poniedziałek o 4-ej popołudniu po cenach znizowanych raz jeszcze i to bezwzględnie ostatni barwna, kolorowa sztuka muzyka na Berta Brechta „Opera za 3 grosze”

### Teatr Kameralny

Dziś w sobotę przedstawienie zawieszono. Najmilej i najtaniej spędzi się wieczory świątecznej niedzieli, poniedziałku i wtorku na lekkiej arcy-wesołej komedji Mary Duce „Dziewczyna i hipopotam”, w której popisowa rolę odtwarza ulubienica Łodzi Stefania Jarkowska.

W poniedziałek o godz. 5-ej popołudniu na ogólne żądanie publiczności, raz jeszcze eden przed wyjazdem Michałafa Znicza „Kłopoty Bourrachona”.



W Chicago wykonano i oddano do użytku garaż o specjalnej budowie w formie drapieżnego chmur. Do garażu tego samochody wjeżdżają windami. W garażu tym znaleźć może pomieszczenie 4800 samochodów.

**Przesuńmy zegarki  
o godzinę**

Zaoszczędzimy na elektryczności

# Rozmaitości

# ze świata

## Fabrykacja płyt gramofonowych

Przygotowanie płyt fonograficznych obejmuje trzy fazy rejestrację dźwięku na oryginalne płyte woskowej przyrządzenie sposobem elektrycznym formy metalowej zwanej matrycą i wreszcie - odbicie za pomocą matrycy szeregu płyt z masy plastycznej.

Dawniej nagrywanie odbywało się w specjalnej sali zwanej „audytorjum”. Był to sposób daleki od doskonałości.

Obecnie używa się elektrycznego sposobu nagrywania.

Zamiast grać przed tubą orkiestra wykona utwór przed mikrofonem tak jak w studiach radiowych.

Drganie błony mikrofonu wznosi się i spada wywołując prądy elektryczne powiększone przez amplifikator lampowy podobny do używanych przy radio.

Prądy pochodzące od niego bywają doprowadzone do laboratorium gdzie odbywa się właściwe nagrywanie.

Tutaj są one chwytane przez odbiornik zwany fachowo „rekorderem” zaopatrzone w ostrze które zostawia ślady na płycie woskowej pędzonej w ruch obrotowy.

Ostrze to uwiecznia dokładnie dźwięki nagrywanej melodii tworząc brzoźdki po których w przyszłości będzie posuwać się igła gramofonu reprodukcja tej samej melodii.

### Po nagraniu płyty woskowej.

Nagrana płyta woskowa odsyła się do fabryki. Zasadniczą częścią produkcji jest sporządzenie z otrzymanej płyty formy metalowej.

W tym celu płytę pokrywa się starannie warstwą grafitu i opuszcza do kąpeli galwanicznej zawierającej roztwór siarczanu miedzi którym pozostaje ona do 15 godzin. Pod działaniem prądu elektrycznego występuje proces elektrolityczny polegający na wydzielaniu się z roztworu miedzi która osiada do kładnie przylegającą warstwą grubości około jednego milimetra na płytę.

Po zdjęciu metalowej warstwy otrzymuje się wierną kopję płyty woskowej ze wszystkimi jej brzoźdami tylko odwrotną czyli nie zdolną do reprodukcji dźwięków.

Z odbitki miedzianej robi się również miedzi, srebrną, srebrną odbitka czyli matryca zostaje z kolei pogrążona w kąpeli galwanicznej na ten raz niklowej.

Po 30 minutach wyjmuje się ją i przenosi raz jeszcze do kąpeli miedzianej gdzie pozostaje aż cztery godziny.

Ostatecznie po zdjęciu odbitki z wanny ma się tak zwaną matrycę miedzianą z jednej strony a z drugiej cienką powłokę niklową która stanowi wierną odbitkę odwrotną płyty woskowej.

Część niklowa przylutowana do płyty

miedzianej grubości 150 milimetrów stanowi matrycę do wytłaczania czyli do fabrykacji właściwych płyt gramofonowych.

### W warsztacie odelarskim.

Przejeźdźmy teraz do wyrobu samych płyt znajdujących się w handlu. Płyty te przez dewszystkiem wcale nie zawierają wosku.

Skąd one sporządzone z masy plastycznej składającej się z gumy siarczanu barytowego sadzy i proszku mikiowego wciśniętych między dwa krążki papierowe na których znajduje się masa jeszcze delikatniejsza zawierająca również gumę.

Warsztat modelarski przedstawia ogromną halę w której znajduje się kilkadziesiąt pras o wydajności około 700 płyt w ciągu 10 godzin.

Tutaj również znajdują się matryce drukujące kolorowe etykiety do płyt.

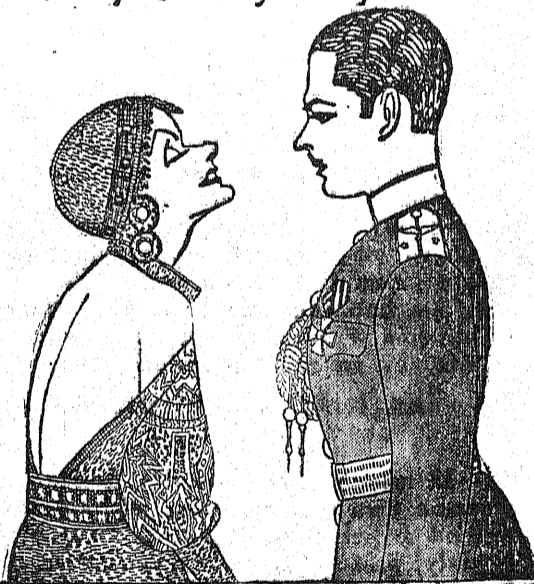
Same prasy działają na zwykłej zasadzie i są typu pedałowego. Obie matryce bywają nakładane do prasy. Robotnik umieszcza między nimi płytę plastyczną, poczem naciska pedał: szczęki prasy zamykają się. Ciężenie wywarte w ten sposób wynosi 20,000 kg, lecz jest wywierane stopniowo, wobec czego najdrobniejsze szczegóły matryc są odcisnięte wyraźnie na płytce. Ciężkie rurki metalowe pozwalają doprowadzać do szczęk prasy po kolei parę wodną przy 160 stopniach, lub wodę lodowatą. Podczas zakładania krążka do prasy przechodzi góra

ca para, z chwilą zaś zamknięcia szczęk - woda zimna. Proces wytłaczania trwa 30 sekund. Płyta gotowa zostaje wyjęta z prasy, poczem podlega odczyszczeniu i odpolowaniu, wreszcie zostaje zapakowana - czynią już robotnice.

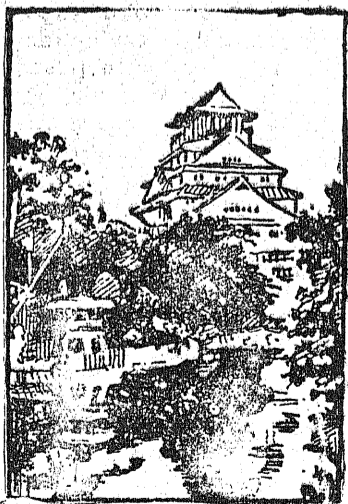
Płyta jest gotowa; wystarczy ją teraz położyć na talerzu gramofonu i puścić w ruch. Rumbę tanga foxtrotty - wszystko otrzymamy stosownie do życzeń. Płyta jest cierpliwa!



Królewska para ekranu amerykańskiej karykaturze



Greta Garbo i Ramon Novarro w filmie „Mata Hari” wytwórni Metro-Goldwyn-Mayer



Typowy zamek japońskiego Samuraja z czasów feudalnych. Jest to jedna z nielicznych pozostałości budownictwa starożytnego.

## Humor

### POLITYKUJĄCY MLECZARZ

Mleczarz: A mnie się zdaje, że jednak chyba musi dojść do rozbrojenia.

Odbiorca: Mój panie zanim świat się rozbroi w cie jeszcze wody popłynię do pańskiego mleka!

### MAŁZONKA

— Wiesz, mój mąż bezemnie zupełnie rady sobie dać nie może!

— Mój tak samol! Czy ceruje skarpetki, czy przyszywam sobie guziki, zawsze musi mu nawlikać nitkę!



# Humor

## ROZTARGNIONY

Protesor (do swej gospodyni): Muszę pani niestety wypowiedzieć posadę, bo właśnie mi się przypomniało, że przecież niedawno się ożeniłem, a zatem nie potrzebuję już gospodyni.

Ona: Ależ Karolu, przecież ożeniłeś się ze mną!

## CUDOWNY WYPADEK

Więc pan jest jedynym pasażerem, który ocalał w tej strasznej katastrofie okrętowej? I jakim cudem?

— Bardzo prostym, spóźniłem się na statek.

## OFIARA

— Dlaczego obciął pan ogon swemu psu?

— Aby się zdawało teściowej, że kłopotliwie się cieszy, kiedy ona do nas przyjdzie.

## U KRAWCA

— Podobno syn mój już od trzech lat ma u pana dług za ubranie.

— Tak jest. Czy łaskawy pan chce za niego zapłacić?

— Broń Boże! Chciałbym tylko zamówić ubranie na tych samych warunkach



Scena aresztowania Chińczyka przez marynarzy japońskich.

33)

# Ponura

## wyspa

(Wyciąć i zachować)

— Pan nie dasz pić temu bydlęciu! — rzekłem i zastąpiłem mu drogę.

— Bydłeciu?... — powtórzyl — pan jesteś bydlę! On pije wódkę jak człowiek! Zejdź mi z drogi, panie Prendick!

— Na Bogal... — zawołałem.

— Idź pan!.. Z drogi — krzyknął i wy dobył rewolwer.

— Dobrze — rzekłem i usunął się nabok. Miałem ochotę rzucić się na niego, gdy brał za kławkę, ale powstrzymała mnie myśl, że mam rękę zlamaną, której nie mógłbym użyć.

— Zrobiłeś pan z siebie bydlę — zawołałem — to możesz iść do bydlat!

Otworzył drzwi i stanął zwrócony do mnie, pomiędzy złotym światłem lampy a bladym blaskiem księżyca.

— Paradny z pana pochlebca, — panie Prendick! — rzekł — I osioł głupi. Pan masz ciągle urojenia i obawy. My przecież stoimy już u kresu. Jutro muszę sobie szyję uciąć, dziś chcę mieć dzień uroczysty, szalony!

Odwrócił się i wyszedł w blaski księżycowe i zaczął wołać:

— M'ling, stary przyjacielu! M'ling

Rozmysłając o sposobach ucieczki z wyspy, wszedłem do wnętrza domu i wzięwszy lampę udałem się na poszukiwania do bocznej komórki, gdzie zauważyłem jakieś paki. Szczególnie chodziło mi o cenne suchary.

Mimoходом dostrzegłem nagle jakiś

łunilo bladym światłem księżycowem; Moreau i leżące obok niego zwierzęta, wyglądali, jak by padli splątani w śmiertelnych zapasach. Krew, która spłynęła z ran doktora potworzyła na piasku czarne plamy. Ponad tym obrazem, na wysokości muru, urządziłem źródło do strzeżonego pierwsi światła, jakkolwiek nie od razu uświadomiłem sobie, co to jest. Był to czerwony blask, słabo drgający. Sądziłem, że to odbłyśk lampy i nie zważając nań więcej, zabrałem się dalej do przeszukiwania skrzyń. Przewracając w nich, o ile mi na to pozwalała chora ręka, znalazłem niejedną pożyteczny przedmiot i wszystko to odkładałem nabok, jako przydatne do jutrzejszej wyprawy. Poszukiwania szły powoli, to też czas ubiegał szybko i wkrótce zaczął szarzeć brzask dzienny.

Nagle śpiew na wybrzeżu zajął się przechodząc w gwar, na chwilę jeszcze wrócił do dawnej melodii, ale wnet zmienił się w ciągłą wrzawę. Dążyłem słyszeć wołania.

— Więcej, więcej!

Potem słychać było odgłosy jakby kłótni i nagle rozległ się dziki krzyk. A rozbrzmiał on tak dziwnie, że to zwróciło moją uwagę. Wyszedłszy na podwórze, zacząłem nasłuchiwać.

Raptem wrzawę przerwał ostry wystrzał rewolwerowy.

Natychmiast poskoczyłem do swego pokoju i rzuciłem się ku małym drzwiom. Słyszałem, jak za mną przewróciło się kilka pak i brzękło stłuczone szkło, ale nie zważałem na to. Czem prędzej otwarłem drzwi i wybiegłem na pole.

Na wybrzeżu, niedaleko miejsca, gdzie była uwiązana łódź, rozpalone wielkie ognisko rzucało snopy iskier w mroki mijającej nocy. Wkoło poruszał się tłum czaraych postaci. Usłyszałem moje nazwisko. To Montgomery wołał na mnie.

Z rewolwerem w rękę puściłem się biegiem ku niemu.

Nowy huk, nowy wystrzał, nowy piorun ognisty wśród mroków wybuchł z rewolweru Montgomeryego, ale tuż nad samą ziemią. W dobie strzelający już leżał.

strzeliłem w powietrze.

Kole ogniaka jakiś głos zawołał

— Pan!

Momentalnie cały tłum rozbił się na mnóstwo pojedynczych postaci, które w panicznym popłochu, zaczęły uciekać wzdłuż wybrzeża. Podniecony strzeliłem za nimi, w chwili, gdy znikwały w zaroślach.

Z ogniaka buchnął słup ognia i opadł.

Na ziemi obok stosu widniała jakaś czarna masa. Poskoczyłem ku niej.

Montgomery leżał nawznak, a za nim rozciągnięty spoczywał potwór szary, kosmaty. Bydło to nie żyło już, ale jeszcze szczęki swe zaciskało na gardle Montgomeryego. Tuż obok leżał M'ling twarzą ku ziemi. Miał plecy strasznie poszarpane; w rękę trzymał sztykły rozbitej butelki. Trochę dalej obok ogniaka widniało jeszcze dwa potwory; jeden w marcie śmierci, drugi ze słabym jękiem dźwigał lekko od czasu do czasu głowę, która za raz opadała bezwładnie.

Pochwyliłem potwora leżącego na Montgomerym i odciągnąłem go nabok. Z trudem zdołałem jego szczęki oderwać od rozdartych szyi Montgomeryego.

Ten ostatni ledwie już dyszał. Skropiłem mu twarz wodą morską i podłożyłem pod głowę swój płaszcz.

M'ling już nie żył.

Potwór ranny, leżący koło ogniaka — był to mieszaniec wilka. Spoczywał plecami wprost na rozżarzonych węglach. Nieszczęśliwe to stworzenie było tak strasznie pokałeczone, że zlitowałem się nad nim i wpakowałem mu kule w łeb.

Drugi potwór, rozciągnięty obok, mieszał niec wołu, noszący na biodrach białą przepaskę, już nie żył.

Ogień na stosie przygasł z wolna i tylko zwęglone pozostałe drzew zarzyły się jeszcze wśród szarego popiołu. Skąd też Montgomery nabral takiego drzewa?

Mroki zaczęły ustępować, firmament rozjaśniał się z wolna, księżyc zachodzący nieco przybladł. Na wschodzie jawił się różowy świt.

# Widowiska

## TEATRY:

TEATR MIEJSKI: — Walka  
TEATR KAMERALNY — Kłopoty Baura-  
shona

## KINA

MOMUS — Jazda naprzód  
CASINO — Najeźdźcy  
CAPITOL: — Trader Horn  
APOLLO — Odkupienie Tajemnicy. puszczy  
CORSO: I Zdobywca serc II Laurel i Hardy  
CZARY — Złota Dolina Nadprogram  
Kohn i Kelly  
GRAND-KINO — Małżeństwo przyszłości

LUNA — Kobieta szpieg  
LUDOWY — Janko muzykant  
ODEON — Walc naddunajski  
OSWIATOWY — Dla dorosłych: Męka i śmierć  
Pana Jezusa dla młodzieży:  
PALACE — Kohn i Kelly w Afryce  
MIMOZA — Światła wielkiego miasta  
RAKIETA: — On i jego siostra  
PRZEDWIOSNIE — Wesoly porucznik  
RESURSA — Kto zakieł?&  
SPLENDID: — Rok 1914  
ZACHĘTA — Marokko  
WODEWIL — Walc naddunajski

## Przez radjo

Łódź, 26 marca 1932 r.

11,45 Codzienny Przegląd Prasy  
11,58 Sygnał czasu  
12,10 Muzyka z płyt gram.  
13,15 Przerwa  
15,25 Komunikat gosp.  
15,45 Giełda pieniężna  
15,50 Płyty  
16,30 Płyty gramofonowe  
17,10 Wiekanoc wśród ludu  
17,35 Koncert popularny  
18,50 Słuchowisko  
19,15 Komunikat Izby Przem.-Handl. w Ł.  
19,45 Prasowy Dziennik Radiowy  
20,00 Na widnokręgu  
21,55 Kwadrans literacki  
22,10 Koncert  
22,30 Dodatek do Prasow. Dzienn. Radiow  
23,00 Muzyka taneczna

7 proc. oblig. Banku Gosp. kraj. 83,25  
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83,25  
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94,00 (w pp.)  
proc. L. Z. Banku Rolnego 94,00  
proc. L. Z. Banku Rolnego 83,25  
7 proc. L. Z. m. Warszawy 49,75  
8 proc. L. Z. m. Warszawy 63,10  
8 proc. L. Z. m. Łodzi 61,50  
10 proc. m. Radomia 60,25  
8 proc. L. Z. Kielc 53,00  
8 proc. m. Piotrkowa 55,00  
4 1/2 proc. L. Z. ziemskie 42,25

### Akcje:

Bank Polski 85,00  
Ostrowiec 30,50  
Spies 38,00  
Lilpop 14,75

Tendencja dla pożyczek państwowych  
przeważnie utrzymana dla listów zastawnych  
utrzymana



## RADJO bez ANTENY!

Kto chciałby wypróbować u siebie w domu, jak  
wydanie pracuje nowy przenośny od-  
biornik C. W. L. bez anteny niech się zgłosi  
Ewangelicka 17, m. 4, front, 3 piętro

Cena aparatu 19.00 zł.  
Próba nie obowiązuje do kupna

Dyrekcje kin są proszone aby we własnym interesie zawiadamiały zawczasu redakcję  
o zmianie programu.

## GIEŁDA.

WARSZAWA, 25 marca 1932 r.

Waluty: Dolar St. Zjednoczonych 8,89.

Dewizy: Gdańsk 173,75  
Belgia 124,45  
Holandia 359,75  
Londyn 32,65  
Nowy Jork 8,922  
Paryż 35,01  
Praga 26,40  
Szwajcaria 172,30  
Włochy 46,25  
Czerwoniec 4,40

Obroty małe tendencja niejednolita  
Banknoty dolarowe w obrotach pozagiędo

wych — 8,891, — Rubel zło-  
ty 4,83,5 — W obrotach prywatnych: rubel  
srebrny 1,58, 100 kopiejek bilonu srebrnego  
0,74 Dewiza na Berlin w obrotach międzyban-  
kowych 212,50 Gram czystego złota 5,9244

Papiery procentowe:  
7 proc. poz. stabilizacyjna 61,75  
4 proc. poz. inwestycyjna serjowa 99,50  
4 proc. poz. inwestycyjna 92,00  
5 proc. poz. konwersyjna 39,25  
6 proc. poz. dolarowa 59,50  
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajow. 94,00  
10 proc. poz. kolejowa 102,00 (w proc.)  
5 proc. poz. kolejowa konwersyjna 33,00  
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow. 94,00  
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow. 83,25

## REPOMACIE pigułki ZAKONNIK

znane od 1602 roku.

Regulują żołądek, chronią od reumatyzmu  
ciężkiej wątroby, nadmiernej otyłości, artre-  
tyzmu, uderzeń krwi do głowy, usmierzają  
hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonno-  
ściach do obstrukcji są łagodnym środkiem  
przeczyszczającym.

Użycie: 1 do 2 pigulek na noc.  
Cena pud. zł. 1,35 wyrobu apteki

Muszyński, Karczewski, Warszawa, Trębacka 4  
Zadać w aptekach i składach z „Zakonnikiem”

## Szewcy.

Najtaniej nabyć skóry w każdej  
można ilości

w Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79, —: AL. KOSCIUSZKI 22

Telefon 158-38

specjalność: detalicznie sprzedz. zełówek trwiałych na wodę.

## LEKARZ-DENTYSTA

J. OZIN-REICHOVA

GIERSKA 15, front II p.  
Przyjmuje 10-2 i 4-7 ppół.  
CENY LECZNIC

## Dr. Reicher

choroby skórne, weneryczne  
i moczopłciowe.

Południowa 28, tel. 201-93

przyjmuje od 8 — 11 rano  
od 5 — 8 wiecz. w nie-  
dziele i święta, od 9 — 11

Dr. Feliks  
SKUSIEWICZ

ANDRZEJ 11  
Telefon 137-43

Choroby skórne wenerycz-  
ne i moczopłciowe  
godz. przyjęć: 9.30—11 rano  
— 7.30 po poł.



## PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA

istn. od roku 1886

## ST. LEWINSKA

Łódź, ul. Nawrot 38 a.

Wyrabia Pasy na największe i zastarza-  
łe przepukliny brzucha, pępka pachwi-  
ny u mężczyzn, kobiet i dzieci. Pasy  
brzuszne pooperacyjne, przeciw obwi-  
słości — obniżeniu żołądka na czas  
ciąży i po ciąży specjalne z patentowa-  
nego bandaża „ELASTA” pg. wyma-  
gań figury. Prostotrzymacze gorsety  
i la „HESSINGA” i inne. — Wkładki  
sprężynowe na płaskie stopy. Suspenso-  
ria. — Bandaż „Elasta” pat. przeciw  
żylakom; gruczołom dla zreformowa-  
nia i uszczuplenia zgrubiałej nogi.

## KINO DZIEWICZE

## RAKIETA

SIENKIEWICZA 40. Telefon 141-22.

Od niedzieli dnia 27 i dni następnych arcywesoła komedia p. t.

# On i Jego Siostra

z Anny Ondra - Wlasta Buriancin

NADPROGRAM: Aktualności krajowe i zagraniczne.



# TYLKO NA KRÓTKI CZAS CYRK STANIEWSKICH

przybył do Łodzi największy w Polsce 4-masztowy

Uroczyste otwarcie Cyrku nastąpi jutro w niedzielę dnia 27. marca 1932 r. o godzinie 4-ej po południu przy ul. Sienkiewicza róg Traugutta. Wielki nowy imponujący program 20 atrakcji światowej sławy. 3 godziny nieustannego napięcia i zachwytu. Niebywałe widowisko **Kapitan Prose** najodważniejszy pogromca dół **20 Lwów nu ijskich i berberyjskich** obecnej z swą bajeczną grupą 60 koni czystej krwi arabskiej, 150 artystów, 300 egzotycznych zwierząt. Dwie orkiestry doborowe. Własna radiostacja. Cyrk oświetlony 5.000 lamp i reflektor. Namioty nieprzemakalne, Przy cyrku zwierzyniec otwarty od godz. 10 ej rano do 7 ej wieczorem.

UWAGA: W niedzielę dnia 27 marca i poniedziałek dnia 28 marca po DWA PRZEDSTAWIENIA o godz. 4-ej po poł. i 8,30 w

## Spółdzielczy Bank Przemysłowców Łódzkich

z ograniczoną odpowiedzialnością

### W ŁODZI

Rok założ. 1881. ŁÓDŹ, EWANGELICKA Nr. 15. Rok założ. 1881

zawiadamia niniejszem, że w dniu 8 kwietnia 1932 roku o godz. 6-ej po poł. odbędzie się w sali Łódzkiego Towarzystwa Spiewaczego przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 243

33 Zwyczajne

## WALNE ZGROMADZENIE

członków Banku z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie za rok 1931:
  - a) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej
  - b) udzielenie pokwitowania Radzie Nadzorczej i Zarządowi
  - c) podział czystego zysku
  - d) przełanie do kapitału zasobowego nadpłat i zwrotów, przypadających na nieczłonków.
2. Zatwierdzenie budżetu na rok 1932
3. Uzupełnienie statutu — § § 5. 12 i 36.
4. Zatwierdzenie kupna nieruchomości Nr. hip. 2557.
5. Wybory:
  - a) dwóch członków Rady Nadzorczej
  - b) jednego członka Zarządu
  - c) sześciu członków Komisji Rewizyjnej
6. Wnioski członków.

Uprasza się wszystkich członków o liczne i punktualne przybycie, aby znaczne koszty, związane ze zwołaniem drugiego zebrania, mogły być zaozczędzone.

Spółdzielczy  
BANK PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH  
z ograniczoną odpowiedzialnością  
W ŁÓDZI  
ZARZĄD.

## Nasze zasady:

Niskie ceny

Wysokie gatunki

Uprzejma usługa

Zjednały nam

## TYSIĄCE

klientów.

Prosimy również WP. o łaskawe, nie obowiązujące do kupna, odwiedzenie nas, aby się przekonać co do słuszności naszych zasad

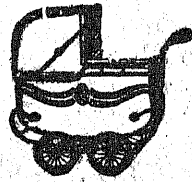
# KONSUM

PRZY „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE” S.A.

ROKICIŃSKA 54s Dojazd tramwajami 10116

## KUPUJCIE Z I-go ZRÓDŁA

WIELKI WYBOR



Wózków  
dziecięcych

Materaców  
sprężynowych „PATENT”

Łóżek  
metalowych

Wyżymaczek  
amerykańskich.

nabyć można w FABRYCZNYM SKŁADZIE

„DOBROPOL”  
Łódź, Piotrkowska 73, telefon 158-61.  
w podwórzu.

## Czy choroby płucne są uleczalne?

Przy astmie katary szczycytów płuc, chronicznym kaszlu, łęgocie, dłu gotywałem zachrypnięciu, winien czytać każdy broszurkę pod powyższym tytułem. Autor p. Dr. Gutmann, b. naczelnny lekarz Finsenowskiego zakładu kuracyjnego, wskazuje w sposób zupełnie dostępnym drogi naturalne do usunięcia tych ciężkich cierpień. Każdy cierpiący otrzyma naturalne na żądanie za darmo i bez opłaty porta. Należy napisać mu teleką (ofrankowaną 35 gr.) z podaniem dokładnego adresu do: Pfeilmann & Co, Berlin 792 Muggelstrasse 25-25a.



REKLAMA TO  
POTĘGA!!

POTIERAJCIE L. O. P. P.

# Już w niedzielę Otwarcie Cyrku Staniewskich

27 b. m. o godz 4-ej przy ulicy Sienkiewicza róg Traugutta

NA RATY od 3 zł.

Zadnych procentów nie dolicza się!

tygodniowo

GARDEROBE

Damską  
Męską i  
Dzieciną

0827

JEDWABIE,  
KOEDRY,  
TOWARY  
OBUWIE

poleca w  
wielkim  
wyborze

P. CZERNIŁOWSKI  
72 PIĘSUDSKIEGO 27  
(Wschodnia i p. front, tel. 171-23)

# UBIORY

DAMSKIE  
MĘSKIE  
DZIECIENNE

pg. najnow-  
szych modeli  
w wielkim  
wyborze

## NA RATY

### ZA GOŁÓWKĘ

poleca

# M. SZ. CHRZANOWICZ

## PIOTRKOWSKA

# 238

Przyjmuje  
zamówienia  
z własnych i  
powierzonych  
materiałów

## KINO-TEATR RESURSA

ul. KILINSKIEGO 123

DZIS Wielkie arcydzieło filmowe z CONRADEM VEIDTEM DZIS

## „CZŁOWIEK, KTORY ZABIŁ”

Wzruszająca tragedia małżeńska. — — W rolach głównych

CONRAD VEIDT, Marie BELL, Heinrich GEORGE, i Abel JAQUIN.

Następny program „BUNT MIŁOŚCI” Następny program

## Orkiestra pod dyрекcją p. L. Santora

Początek seansów w dni powszed. o godz. 5.30, 7.30 i 9.15 w soboty o g. 4, w niedz. i św. o godz. 3, 4.30, 6, 7.30 i 9.15 W niedzielę i święta PASSE-PARTOUT prócz urzędowych NIEWAZNE.

### RÓŻNE

PLACE bardzo tanio do sprzedania przy ulicy Marysińskiej, Sikawskiej i Kielma Wiadomość Dąb, Marysińska 59.

GLUCHOTA, szum cieknięcie uszów uleczalne. Za dajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: Eufonia Liszki.

DRZEWKA owocowe, ozdobne i krzewy najtaniej, bo z własnych szkółek, Orła I, róg Sienkiewicza.

DUZY ładny pokój do wynajęcia blisko tramwaju, Ulica Śląska 16 Chojny.

OSTRZENIE. platerowana — srebrzenie wszelkich przedmiotów nożowniczych platerowanych szybko — solidnie — tanio. Liakowski, Piotrkowska 120.

KRUPSKI Walenty zagubił legitymację zapomogową o raz dowód osobisty wydany z gminy Chabielice powiatu Piotrkowskiego.

A MEBLE, sypialnie, brzoza jesion węgierski róża, orzech dąb garderoby szafy łóżka kredensy, pokoje stołowe Sprzedaje tanio na raty Stolarska K. Galara, Warszawska 16 tel. (23) 80

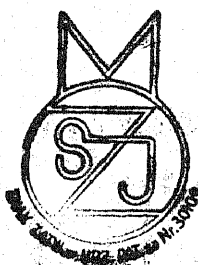
SPRZEDAM tanio otomany, leżanki, tapczany nowe i używane oraz fotel-łóżko Ceny konkurencyjne i raty Tapicer Gwoździński, Andrzeja 45.

# WINA KRAJOWE DOBRE I TANIO

nabyć można jedynie w znanej firmie

## J. JAWORSKA i S-ka

ŁÓDZ, telefon 143-76,  
Piotrkowska 54.



## MASŁO

w etykietach z tym znakiem ochronnym sprzedawane jest we wszystkich poważniejszych sklepach w Łodzi, a przedewszystkiem w sklepach własnych

Związku Spółdzielni  
MLECZARSKICH i JAJCZARSKICH

a mianowicie:

DETAŁ: przy ul. Piotrkowskiej Nr. 141 i przy ul. Andrzeja Nr. 3  
DETAŁ i HURT: przy ul. Piotrkowskiej 13 przy ul. Gdańskiej 11.  
i przy ul. Narutowicza 25, — HURT: przy ul. Al. Kościuszki 29.

## Nasiona

dla wszystkich, narzędzia preparaty chemiczne dla celów ogrodniczych oraz przyrządy szklarskie, polecają

SKŁADY  
L. JASINSKIEGO

prowadzone od 1870 roku  
w Łodzi, ul. Andrzeja 10  
telefon 168-56.

w Łęczycy, Poznańska 30, telefon 125.  
Cenniki bezpłatnie.

POTRZEBNA jest służąca do kuchni Piotrkowska 118 Floryda.

# Reklama to potęga!

## HUMOR-TO ZDROWIE!

Tygodnik  
SATYRYCZNO - HUMORYSTYCZNY

# „ZŁOTA MUCHA” - „TSE-TSE”

PRENUMERATA Kwartalna (zł. 2 gr. 50), Półroczna (zł. 4 gr. 50)  
ROZCZNA (zł. 8 -),

Redakcja Warszawa Wspólna 6.

NA ŻYCZENIE WYSŁAMY NUMERY ORAZOWE.

Wydawca K. Kowalski.

Redaktor odpowiedzialny Leon Burchard.

W łodzi T. Czajewski